Zgon na ulicy

52-letnią kobietę znaleziono martwą

strona 9

Jak idą szczepienia w Pabianicach

strony 12-13

Życie Pabianic

rok XXV, nr 1225
ISSN 1733-6643

9 marca 2021 r. numer 10

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

DRAMAT emerytów

Seniorów dobijają pożyczki i „chwilówki”. Biorą, bo w sklepach ceny rosną, rodzinie trzeba pomóc, a w pandemii nie ma gdzie dorobić paru złotych

strona 8

eprasa.pl 7270dd1fbb

Felieton: Z drugiej strony

Nie matura, lecz chęć szczera...

Wybierając się do apteki, weźcie ze sobą „Leksykon leków” lub doktora pierwszego kontaktu. Mogą się przydać, gdyż wkrótce aptekarz nie będzie musiał znać się na lekach. Wystarczy, że z powodzeniem ukończył gimnazjum.

Wsiadając do taksówki, miejcie przy sobie prawo jazdy i plan miasta. Mogą się przydać, gdy taksówkarz pomyli prawą stronę ulicy z lewą, pedał gazu z hamulcem lub Bugaj z Piaskami. Wkrótce bowiem kandydat na taksówkarza nie będzie musiał zdawać egzaminu z jazdy i znajomości ulic miasta, po którym wozi pasażerów. Wystarczy świadectwo z religii.

To nie jest science fiction. Aptekarz bez wiedzy o tym, co sprzedaje i taksówkarz bez prawa jazdy, to oczywista kontynuacja nowego ładu społecznego, jaki tworzą miłościwie nam panujący. Od kilku dni już obowiązuje ustawa o służbie zagranicznej w dyplomacji. Pozwala ona powierzyć stanowisko ambasadora Rzeczpospolitej w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie ćwokowi, który nie zna żadnego języka obcego, że o wyższym wykształceniu nie wspomnę. Jego Ekscelencji Ambasadorowi RP zupełnie wystarczy posiadanie licencji operatora wózka widłowego oraz przyśpieszony kurs posługiwania się widelcem i wstawania z kolan. Tak oto w polskiej dyplomacji wkrótce słyszymy okrzyk triumfu: („Teraz, k…, my!”).

Debilną ustawę o dyplomatołkach w smokingach szybciutko podpisał prezydent, ale to akurat nikogo nie powinno dziwić, bo ten żwawo podpisałby nawet kwit z pralni i dekret o ułaskawieniu dwóch takich, co ukradli księżyc.

Kraj mamy w gruntownej przebudowie. Nadciągają nowe kadry z okolic Pcimia, ochoczo zastępując wykształciuchów. Wprawdzie niczego nie potrafią, bluźnią jak patologia, wujów mają za… męskie organy płciowe i podrabiają delegacje służbowe do Brukseli, ale schlebiają komu trzeba. W efekcie nowej polityki kadrowej, na szczytach władzy znalazły się fotele dla perukarza, dresiarza, krętaczy podatkowych i BMW (biernych, miernych, ale wiernych).

Idąc tym tropem, wkrótce sędzia nie będzie musiał znać ani linijki kodeksu karnego. Wystarczy, że zna ministra. A jeśli do tego umie zrobić pierogi i schabowego z kapustą, co wcina stary kawaler, to z mety będzie mianowany prezesem Trybunału Konstytucyjnego.

Asystentka prezesa dużego państwowego banku od dość dawna nie musi umieć obsługiwać kserokopiarki i parzyć kawy. Wystarczy, że jest dyspozycyjną blondynką z miseczkami 70G. Posiadanie męża nie jest tu żadną przeszkodą. Wszak ślub, małżeństwo i kilkoro dzieci łatwo unieważnić u biskupa z Krakowa.

Polski żołnierz nie musi umieć strzelać, bo i tak karabinek z Radomia, jaki dostał od ministra obrony, nadaje się co najwyżej do podparcia szopy. Piloci śmigłowców bojowych nie muszą umieć latać, bo Caracale zostały we Francji, a obiecanej chmary maszyn nadlatujących z Ukrainy i Mielca wciąż nie widać na radarach. Poza tym do zreformowanej armii wróciła sprawdzona bolszewicka zasada: „Nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie oficera”.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
9 marca	10 marca	11 marca	12 marca	13 marca	14 marca	15 marca
Franciszki Katarzyny	Makarego Cypriana	Konstantyna Benedykta	Grzegorza Bernarda	Krystyny Bożeny	Leona Matyldy	Klemensa Longiny

MOTTO TYGODNIA:

„Inteligentni ludzie są często zmuszani do picia, by bezkonfliktowo spędzać czas z idiotami”

Ernest Hemingway

foto: Kamil Misiek

O 100 przypadków więcej niż tydzień temu

W ciągu minionego tygodnia potwierdzono w powiecie pabianickim 220 zachorowań na Covid–19. Tydzień temu było ich 120.

Teraz wskaźnik zachorowań wynosi 1,26 na 10 tysięcy mieszkańców naszego powiatu. Wykonywanych jest od 70 do 288 testów dziennie. Kwarantanną objętych jest 374 mieszkańców powiatu pabianickiego.

Obostrzenia przedłużono do 28 marca. Do szkół chodzić będą tylko uczniowie klas 1–3. Pozostałych przynajmniej do tego czasu czeka nauka zdalna. Możemy pójść do kina, teatru, muzeum i na basen. Nadal nie możemy zjeść w restauracji. Nadal obowiązuje również nakaz noszenia maseczek.

Województwa, w których wprowadzane są zmiany, mają się dowiadywać o tym z tygodniowym wyprzedzeniem.

– Utrzymujemy te zasady bezpieczeństwa, które obowiązują do tej pory. One obowiązują do 28 marca, czyli tutaj mamy zdecydowanie dłuższą perspektywę planistyczną. Wobec regionów będziemy co tydzień podejmowali decyzje – mówił **Adam Niedzielski**, minister zdrowia.

Wcześniej wprowadzono ograniczenia w województwie warmińsko–mazurskim. Kolejny region, w którym będzie wprowadzony lockdown, to województwo pomorskie. Obostrzenia wejdą tutaj w życie od 13 marca.

Metropolita łódzki arcybiskup **Grzegorz Ryś** z powodu epidemii Covid–19 przedłużył do 27 marca dyspensę od obowiązku uczestniczenia w mszy w niedziele i święta. Zachęcił wiernych do duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła przez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe. Jeszcze nie wiadomo, jak będą wyglądały święta wielkanocne. (kate)

nekrolog

Serdeczne
wyrazy współczucia dla
Pana Jacka Jaśkiewicza
z powodu śmierci
ŻONY
składa
Dyrekcja i Rada Pedagogiczna
SP3 w Pabianicach

eprasa.pl 7270dd1fbb

Czym my oddychamy?

Pomiary „składu" powietrza nad miastem w ostatnim czasie są niepokojące. I to niekoniecznie przez znany nam pył PM 10.

Według czujnika „smogu" zamontowanego przy ul. Kilińskiego, stan powietrza w ubiegłym tygodniu nie był najgorszy. Nie był, o ile pod uwagę weźmiemy normę pyłu PM 10. Ta rzeczywiście nie została przekroczona.

Niestety, inaczej sytuacja ma się z tym drobniejszym (PM 2,5 lub nawet PM 1). Tego jest za dużo. Co oznacza to dla naszego zdrowia?

– Pył PM 10 zatrzymuje się na wysokości krtani, PM 2,5 dociera do oskrzeli, PM 1 przenika do pęcherzyków płucnych naszych organizmów – wyjaśnił nam w rozmowie „Kto nas truje? To nie tylko palacze śmieciami..." dr inż. **Robert Cichowicz** z Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej.

Co ciekawe, dla tego najgroźniejszego pyłu (PM 1) nie ma zdefiniowanej normy, stąd nie wiemy, jaka jest skala zagrożenia dla naszego zdrowia. Dane, które przekazuje stacja pomiarowa z ul. Konstantynowskiej, wskazują ewentualnie na przekroczenie w innej części miasta pyłu PM 10. Niestety, tu nie widzimy, ile „krąży" nad nami pyłu drobniejszego.

Pabianice od niedawna mają na wyposażeniu specjalistyczny sprzęt – drona antysmogowego. Jak zapewnia nas **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej obsługującej maszynę, dron używany jest teraz codziennie. Był on wykorzystany ostatnio chociażby przy ul. Bagatela, gdzie wydobywający się z komina dym utrudniał sąsiadom oddychanie.

– Weszliśmy na teren jednej z posesji, sprawdziliśmy, czym jest palone w piecu. Za stwierdzone nieprawidłowości mieszkaniec został ukarany mandatem w wysokości 200 zł – dodaje komendant.

Dron antysmogowy spełnia jednak nieco inną rolę w walce ze smogiem. Wykorzystywany jest do tropienia substancji szkodliwych powstających w wyniku wypalania odpadów, np. plastiku.

Na pyły zawieszone poradzić nie może. Z naukowego punktu widzenia, to nie „sąsiad – truciciel" jest największym wrogiem czystego powietrza.(mk)

Artur Andrus w Pabianicach

Wydarzenie zaplanowano na 12 marca o godzinie 18.00. Ilość miejsc ograniczona.

Miejski Ośrodek Kultury im. Zbigniewa Herberta zaprasza na spotkanie pt. „Podwieczorek z gwiazdą", którego głównym bohaterem będzie Artur Andrus, artysta multimedialny – dziennikarz, konferansjer imprez kabaretowych, poeta, piosenkarz, autor książek, piosenek, bajek i komentator „Szkła kontaktowego" na antenie TVN24.

Spotkanie z gwiazdą poprowadzi **Leszek Bonar** – dziennikarz, komentator telewizyjny, autor, reżyser i prezenter programów muzycznych, rozrywkowych i kulturalnych w TVP Łódź, który równolegle od 30 lat udziela się jako prowadzący.

Bilety kosztują 45 złotych i są dostępne w kasie MOK–u przy ul. Kościuszki 14. Ze względu na sytuację epidemiologiczną dostępnych jest tylko połowa miejsc na widowni.(et)

reklama

eprasa.pl 7270dd1fbb

Skarb na poddaszu

foto: Kamil Misiek

Podczas prac remontowych na poddaszu szkoły muzycznej odkryto pamiątki rodzinne Burschów, przedwojennych mieszkańców willi przy Grobelnej 6.

Od kilku tygodni trwają prace termomodernizacyjne budynku szkoły przy Grobelnej. Za unijne pieniądze ceglany budynek będzie ocieplony. Postanowiono też zadbać o oszczędności na rachunkach za prąd. Na dachu będą montowane panele fotowoltaiczne. Przedtem trzeba było zedrzeć stare pokrycie dachu.

– Właśnie podczas prac na dachu odkryliśmy skarby – informuje **Joanna Janczyk–Wajman**, wicedyrektorka pabianickiej szkoły muzycznej.

Pod koniec lutego w południowo–wschodnim krańcu poddasza robotnicy natknęli się na „skarb" – zbiór starych kliszy i teczkę z notatkami z czasów studiów inżyniera Stefana Bursche na Politechnice w Darmstadt.

Stefan Bursche po studiach w Grazu w Austrii i w Darmstadt w Niemczech i po uzyskaniu tytułu inżyniera pracował w Towarzystwie Akcyjnym J. John w Łodzi, następnie w Towarzystwie Akcyjnym Wyrobów Bawełnianych Ludwika Geyera. Wreszcie objął stanowisko członka dyrekcji w przędzalni bawełny „Krusche i Ender". Pracował tu w latach 1929–39 i mieszkał w willi przy ul. Grobelnej. Ożenił się z Zofią Kopczyńską z Łodzi, mieli dwoje dzieci Jadwigę i Marię.

Bursche był członkiem Łódzkiego Towarzystwa Turystyczno–Krajoznawczego i łódzkiego oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego. Pasjonat wycieczek krajoznawczych. Interesował się fotografią. Jako fotograf – turysta Bursche dokumentował przede wszystkim Tatry, ale także Jurę Krakowsko–Częstochowską czy województwo łódzkie.

Odnalezione na poddaszu willi notatki i klisze pochodzą prawdopodobnie z lat dwudziestych ubiegłego wieku. Mają ponad 100 lat.

– Robotnicy zachowali się bardzo przytomnie i chwała im za to – dodaje dyrektorka szkoły. – Każdą rzecz przekazano nam w takim stanie, w jakim została tu schowana.

Znalezisko zachowało się w wyjątkowo dobrym stanie. Były to skrypty i notatki studenckie, celuloidowe klisze fotograficzne i szklane dagerotypy.

– Pośród klisz znajdowały się zarówno stare negatywy na szkle, jak i bardziej już nowoczesne, wykonane na celuloidzie. Wszystkie pochodziły z lat 20.–30. XX wieku i dokumentowały prywatne wydarzenia rodzinne – ujawnia Janczyk–Wajman.

Po konsultacji z dyrekcją Muzeum Miasta Pabianic postanowiono odnaleźć spadkobierców rodziny Bursche. Udało się to zaskakująco szybko. Rodzina ma własną stronę w internecie.

Okazało się, że inż. Stefan Bursche był jedynym synem Amalii z domu Krusche i biskupa Juliusza Bursche – zwierzchnika Kościoła ewangelicko–augsburskiego w II Rzeczypospolitej Polskiej, działacza niepodległościowego i społecznego, otwarcie występującego w obronie polskości i potępiającego politykę Hitlera. W czasie okupacji za swoją działalność rodzina Bursche zapłaciła najwyższą cenę krwi: Himmler osobiście rozkazał ją całkowicie wyniszczyć. Stefan Bursche rozstrzelany został już w 1940 roku przez hitlerowców w lasach Lućmierskich za swoją nieprzejednaną propolską postawę. Miejsce jego pochówku jest nieznane.

Rodzina Burschów przetrwała i dziś potomkowie pielęgnują pamięć o biskupie i pieczołowicie odtwarzają dzieje rodu.

– Szczęśliwie się złożyło, że prawnuk inżyniera zajmuje się m.in. fotografią historyczną. Z radością przekazaliśmy mu więc nasz skarb, mając poczucie, że trafił w najbardziej odpowiednie ręce – dodaje dyrektorka szkoły. – Okazało się, że Stefan Bursche był z zamiłowania fotografem i pasjonatem wycieczek górskich.

Kilka lat temu odnaleziono już podobny, choć o wiele większy zbiór klisz jego autorstwa. Najstarsze ze zdjęć sięgają pierwszych lat XX wieku i doskonale dokumentują życie rodziny i realia z tamtego czasu. Dla spadkobierców takie znaleziska są tym cenniejsze, że do tej pory uznane były za zniszczone w zawierusze wojennej. (G)

ODESZLI

DANUTA OSET
z domu KŁUCJASZ
25 lutego. Miała 80 lat

DANUTA WOJTCZAK
z domu JOACHIMIAK
26 lutego. Miała 68 lat

JERZY KAMIENIAK
27 lutego. Miał 66 lat

ZUZANNA KOWALSKA
z domu GOCAŁEK
28 lutego. Miała 89 lat

EWA MARIOLA JAŚKIEWICZ
z domu DEREWENDA
1 marca. Miała 61 lat

ALICJA KĘBŁOWSKA
z domu ZIMOŃ
2 marca. Miała 69 lat

SŁAWOMIR JĘDRZEJEWSKI
2 marca. Miał 51 lat

GRAŻYNA HANCZKA
z domu GRALIKOWSKA
2 marca. Miała 66 lat

BRONISŁAWA KAZIMIERA ORPEL
z domu PABJAŃSKA
1 marca. Miała 78 lat

EDWARD WDOWIAK
1 marca. Miał 95 lat

WANDA JABŁOŃSKA
z domu JUREK
2 marca. Miała 73 lata
Pogrzeb 9 marca
na cmentarzu komunalnym

WANDA UZNAŃSKA
z domu JAMROZIŃSKA
3 marca. Miała 66 lat
Pogrzeb 9 marca
na cmentarzu katolickim

MARIAN MODER
3 marca. Miał 68 lat
Pogrzeb 9 marca
na cmentarzu komunalnym

MIECZYSŁAW ZAWROTNIAK
3 marca. Miał 66 lat
Pogrzeb 9 marca
na cmentarzu katolickim

ZENON KUCHARSKI
4 marca. Miał 90 lat

nekrolog

Szczere wyrazy współczucia **Piotrowi Orpelowi**
z powodu śmierci
MATKI
składają
Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Powiatowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej w Pabianicach

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna: pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60 ***www.mzppabianice.pl***
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 7270dd1fbb

HECHT®

specjalista ogrodnictwa

10 sklepów

KORA

80 L

~~14,99 Zł~~

9,99 Zł

10. 3. - 23. 3. 2021

www.hechtpolska.pl

Stanisława Staszewskiego 9/11, Pabianice

eprasa.pl 7270dd1fbb

Uwaga, roboty na Warszawskiej!

Ograniczenie do 30 km/h i zwężenie całej ulicy. Na ul. Warszawskiej rusza rozbiórka torowiska. Jak tędy jeździć?

Wykonawca odpowiedzialny za projekt tramwajowy podał konkretny termin kolejnych prac. Tym razem już bliżej centrum miasta. W środę zmieni się organizacja ruchu na ul. Warszawskiej.

– Z uwagi na planowaną rozbiórkę torowiska, na odcinku od skrzyżowania z ul. Kapliczną do skrzyżowania z ul. Sikorskiego wygrodzona zostanie środkowa część jezdni, którą przebiega istniejące torowisko. Powyższa zmiana sprawi, że obowiązywać będzie zakaz skrętu w lewo z ul. Warszawskiej w ulice Kapliczną i Kresową – informuje spółka PROGREG InfraCity. – Na tych ulicach z kolei wprowadzony zostanie nakaz skrętu w prawo. Bez zmian funkcjonować będzie skrzyżowanie ul. Warszawskiej z ul. 3 Maja oraz z ul. Sikorskiego.

Zmieniona organizacja ruchu obowiązywać będzie od 10 marca (środa). W związku z tym czeka nas trochę utrudnień. Na odcinku objętym pracami ograniczona będzie dozwolona prędkość – do 30 km/h. Od poniedziałku wprowadzono na remontowanym odcinku całkowity zakaz zatrzymywania się, ani tym bardziej parkowania, pod rygorem odholowania pojazdu.

– Dzięki temu utrzymana zostanie możliwość przejazdu w obu kierunkach ul. Warszawskiej – dodaje wykonawca.

Przedszkole Miejskie nr 6, mieszczące się przy ul. Warszawskiej, otworzyło dla rodziców przywożących dzieci bramę od ul. Piotra Skargi. Bo na ul. Warszawskiej nie będą mogli się zatrzymać, by wysadzić swoją pociechę.

Ile potrwają te utrudnienia?

Jak zapowiada PROGREG InfraCity, organizacja obowiązywać będzie przez cały okres prowadzenia prac rozbiórkowych, do momentu rozpoczęcia zasadniczych robót budowlanych. Co oznacza tylko jedno – do utrudnień pora się przyzwyczaić. To nieuniknione: wiosną czeka nas rewolucja, ale i paraliż w centrum. Te zasadnicze prace będą obejmowały już całą szerokość jezdni. Robót nie będzie można od tak ominąć. Liczyć się muszą z tym okoliczni mieszkańcy i przedsiębiorcy. Co prawda, droga nie będzie w całości od razu rozkopana, ale prace będą przebiegały całościowo na ok. 600–metrowych odcinkach.

– Musimy to robić kwartałami, bo tylko tak uda się to zrobić najszybciej – nie ukrywa wykonawca remontu.(mk)

foto: Kamil Misiek

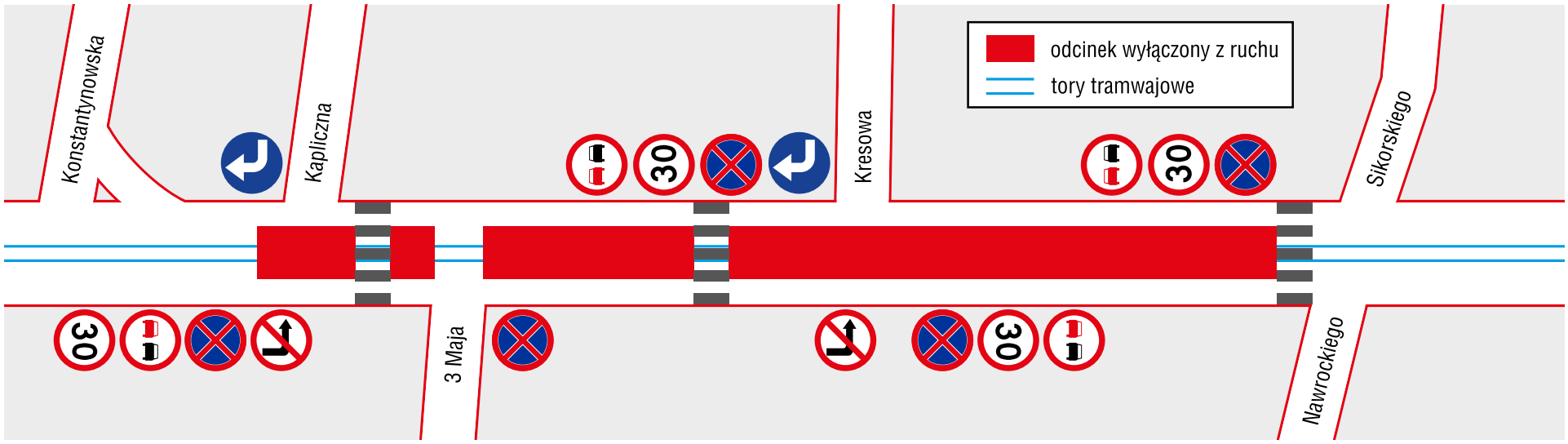

Cztery książeczki opłat dla Spółdzielni

JEDNO PYTANIE DO...

Sławomira Urbańczyka, rzecznika prasowego Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej:

Lokatorzy PSM otrzymali książeczki z blankietami opłaty eksploatacyjnej i przedpłat za centralne ogrzewanie. Są w nich podane jeszcze „stare" kwoty, przed podwyżką opłat za śmieci? Czy dostaną nowe książeczki i kiedy?

– Do sierpnia tego roku nie zmienią się książeczki opłat za centralne ogrzewanie. Są wystawione od lutego do lipca 2021 r. W sierpniu będą nowe. Natomiast co do książeczki opłaty eksploatacyjnej sprawa wygląda następująco. W marcu dostaniemy dodatkową książeczkę na opłaty za śmieci. Będzie w niej podana kwota różnicy między tym, co płaciliśmy (16 zł), a tym, co mamy płacić od 1 marca (29 zł), czyli po podwyżce. Jeśli lokal zajmuje jedna osoba, dostanie książeczkę z blankietami na 13 zł. Gdy jest to 4–osobowa rodzina, blankiety będą na 52 zł.

Od 1 sierpnia PSM wprowadzi trzy książeczki opłat: za śmieci, eksploatacyjne (bez śmieci) i przedpłat za centralne ogrzewanie. Jest też czwarta książeczka – opłat za zużytą wodę i odprowadzane ścieki.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl 7270dd1fbb

ul. Zamkowa

Były i nie ma

Z centrum miasta zniknęły parkomaty. 3 września ubiegłego roku Rada Miejska jednogłośnie ustaliła, że zawiesi działanie parkomatów na czas remontu centrum i modernizacji linii tramwajowej. Słowo się rzekło. Parkomaty zostały przysłonięte. W ubiegłym miesiącu zaczęto je demontować.

ul. Kilińskiego

Do wynajęcia

Społem PSS chce wynająć 325 metrów kwadratowych na parterze w SDH „Trzy Korony". Tu wcześniej mieścił się Rossmann. Drogeria się przeniosła, a lokum świeci pustkami. Kto chętny?

ul. Nawrockiego

Pierogarnia się rozrasta

Trwa remont w budynku przy ul. Nawrockiego. Działająca tu dotąd Pierogarnia powiększa swoją przestrzeń. Nadal jednak działa i ręcznie lepione pierogi wydaje klientom, którzy pofatygują się na Nawrockiego. Dowozi też smakołyki pod wskazane adresy. Wejście do Pierogarni znajduje się jednak z drugiej strony budynku – przy sklepie Trojanka.

ul. Jana Pawła II

Została kupa gruzu

Straszący od lat wybitymi szybami w oknach piętrowy budynek na terenie Pabianickiego Centrum Medycznego doczekał się końca. Kiedyś był tu hotel dla pielęgniarek pracujących w naszym szpitalu. Z czasem stał się niepotrzebny. Magazynowano tu stare okna i inny niepotrzebny sprzęt. Po pożarze, który wybuchł tu 2 lata temu, budynek nadawał się tylko do rozbiórki.

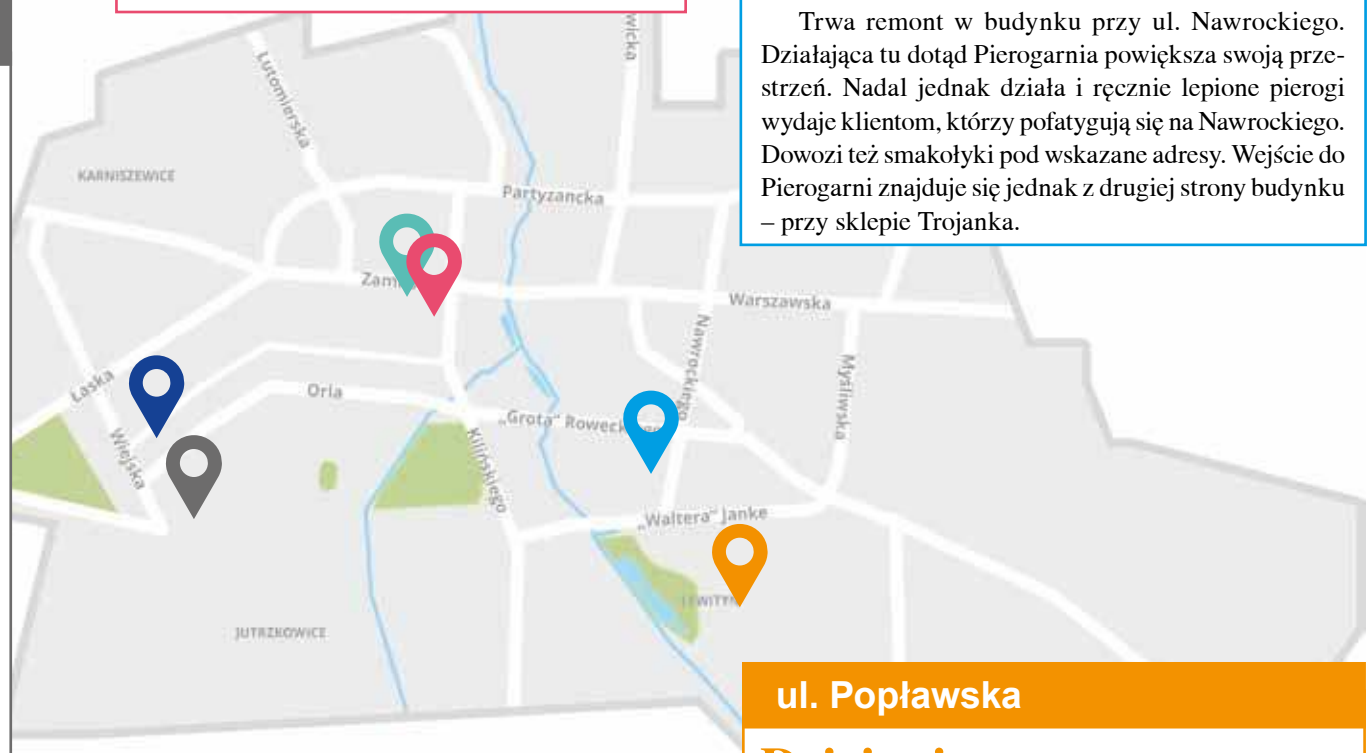

ul. Popławska

Dzieje się

Teren przy ul. Popławskiej został ogrodzony. Wjechał tu ciężki sprzęt. Jak udało nam się ustalić, to deweloper przymierza się do budowy kolejnego osiedla w mieście. Propozycje sprzedaży mieszkań na osiedlu ładnie nazwanym „Levityn Apartamenty" już się pojawiły. Mimo, że nic tu jeszcze nie powstało, są już pierwsze rezerwacje mieszkań.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 www.kino-tomi.pl

9–11.03 **Co w duszy gra** (dubbing) 15.30, 17.30 • **Czworo dzieci i coś** (dubbing) 17.00 • **Obiecująca. Młoda. Kobieta.** (napisy) 19.00, 21.15 • **Palm Springs** (napisy) 19.30 • **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** (PL) 21.00

12.03 **Greenland** (napisy) 12.00, 20.45 • **SamSam** (dubbing) 15.00 • **Co w duszy gra** (dubbing) 15.30, 17.30 • **Trolle 2** (dubbing) 16.30 • **Sound of metal** (napisy) 18.30 • **Obiecująca. Młoda. Kobieta.** (napisy) 19.45 • **Palm Springs** (napisy) 22.00

13.03 **Co w duszy gra** (dubbing) 10.00, 14.30, 17.00, (3D dubbing) 12.15 • **Scooby–Doo!** (dubbing) 11.30 • **SamSam** (dubbing) 13.30 • **Filonek Bezogonek** (dubbing) 15.15 • **Trolle 2** (dubbing) 16.30 • **Obiecująca. Młoda. Kobieta.** (napisy) 18.30 • **Palm Springs** (napisy) 19.15 • **Sound of metal** (napisy) 20.45 • **Greenland** (napisy) 21.00

14.03 **Co w duszy gra** (dubbing) 10.00, 12.15, 14.30, 16.45 • **Trolle 2** (dubbing) 10.15 • **Filonek Bezogonek** (dubbing) 12.15 • **SamSam** (dubbing) 13.30 • **Scooby–Doo!** (dubbing) 15.30 • **Greenland** (napisy) 17.30 • **Na rauszu** (napisy) 19.00 • **Obiecująca. Młoda. Kobieta.** (napisy) 19.45 • **Sound of metal** (napisy) 21.15

15–18.03 **Co w duszy gra** (dubbing) 15.00, 17.00 • **Trolle 2** (dubbing) 16.00 • **Greenland** (napisy) 18.00 • **Obiecująca. Młoda. Kobieta.** (napisy) 19.00 • **Sound of metal** (napisy) 20.15 • **Palm Springs** (napisy) 21.00

ul. Moniuszki

Zabrali wraki

Straż Miejska postarała się o odholowanie kolejnych aut – straszydeł z naszych osiedli. Padło na fiaty seicento. Jeden z nich „zadomowił" się na dłużej przy ul. Moniuszki 148/152, a drugi przy Popławskiej 40. Auta trafiły na parking MZK przy ul. Lutomierskiej.

eprasa.pl 7270dd1fbb

Emerytom coraz trudniej

Co szósty senior kilka razy w roku bierze pożyczkę albo „chwilówkę”. Renciści i emeryci toną w długach, bo podczas pandemii wydatki na utrzymanie są większe, a nie ma gdzie dorobić paru złotych

Po osiedlu Piaski jak opętane kursują dwa małe samochody z napisami na tylnych szybach: „pożyczki”, „chwilówki”. Zatrzymują się przy niemal co drugim bloku. Z aut wyskakują energiczne panie w średnim wieku, z czarnymi teczkami. W tych teczkach są pliki umów pożyczkowych i szeleści gotówka – przeważnie dla emerytek i emerytów. Dziś „rozwozicielki chwilówek” mają roboty co niemiara.

Pani Mirosława z ulicy Wileńskiej niecierpliwie czeka na przyjazd „chwilówki”, spoglądając z okna na chodnik przed blokiem. Wypatruje energicznej kobiety z teczką. Pani Mirosława bardzo tych pieniędzy potrzebuje. Ma sporą niedopłatę za prąd, bo jednak zdrożał, choć premier obiecywał, że nie zdrożeje. Na wiosenne buty, bo zeszłoroczne się rozleciały. Na nowy czajnik bezprzewodowy, bo stary przeciekał, przerywał grzanie wody, a potem do cna się przepalił. Za 1.200 zł emerytury „na rękę” samotna pani Mirosława nie daje rady wyżyć, musi pożyczyć.

Do zeszłej wiosny jakoś wiązała koniec z końcem. „Chwilówek” nie brała, bo nie lubi mieć długów. A teraz weźmie, bo musi, bo wszystko drożeje. Ostatnio w osiedlowym sklepiku za takie same sprawunki jak od lat (masło, serki, śmietana, makaron, ryż, parę plasterków wędliny, warzywa, owoce, powidła, oliwa i coś słodkiego), zostawiła w kasie ponad 70 zł. A ledwie pół roku temu mieściła się w 50 zł. Dziś pani Mirosława weźmie 1.000 zł pożyczki na 3 miesiące. Odda z odsetkami po 350 zł co miesiąc. Z czego odda? Zobaczy się… Może Kaczyński z Dudą znów dadzą emerytom „trzynastkę”.

W radiu właśnie powiedzieli, że 388 tysięcy polskich emerytów i rencistów ma do spłacenia 10 miliardów zł rozmaitych zobowiązań: czynszów, rachunków za prąd, gaz i telefon, rat ze sklepów, kredytów i „chwilówek”. Średnio na dłużnika 65+ wypada po 26 tysięcy 817 zł (to 10 procent więcej niż rok temu, kiedy nikt o pandemii nie myślał). Po wysłuchaniu radiowych wiadomości pani Mirosławie jest raźniej, bo w tłumie zawsze jest raźniej.

Według badań budżetów domowych, co trzeciemu polskiemu seniorowi nie wystarcza emerytury na opłacenie bieżących rachunków i zakupy jedzenia (dane z Money.pl). O sprawieniu sobie nowego ubrania czy butów nawet nie ma mowy!

foto: Pixabay

Brakuje, a trzeba pomóc rodzinie

Większość emerytów żyje „pod kreską” także dlatego, że pomaga dorosłym dzieciom, zazwyczaj obarczonym własnymi rodzinami. W pandemii ta pomoc jest większa, bo sporo synów i córek emerytów albo mniej zarabia, albo straciło pracę. Synowi pana Bogdana z ulicy Drewnowskiej (1.680 zł emerytury miesięcznie) zepsuł się prywatny samochód, którym rozwozi towar klientom firmy, gdzie ma etat. „Poszło” sprzęgło i coś jeszcze. Bez auta syn pana Bogdana nie zarobi na rodzinę (żona na wychowawczym i dwie córki). Za naprawę mechanik zawołał 2.000 zł. Pan Bogdan wie, że to on zapłaci rachunek z warsztatu, bo innego wyjścia nie ma.

Według badań budżetów domowych, co trzeciemu polskiemu seniorowi nie wystarcza emerytury na opłacenie bieżących rachunków i zakupy jedzenia

Prócz tego pan Bogdan dokłada się do lekcji tenisa starszej wnuczki i miesiąc w miesiąc płaci rachunki „młodych” za internet. Przed pandemią dorabiał prawie 1.000 zł miesięcznie, przywożąc z targowisk produkty do kuchni baru znajomych. Ale w pandemii bar trzeba było zamknąć. Teraz pan Bogdan od czasu do czasu zreperuje komuś zamek albo dorobi klucz, bo z zawodu jest ślusarzem. Ale to żaden zarobek, ledwie parę złotych.

W podobnej sytuacji jak pan Bogdan są tysiące emerytów. „Co czwarty senior dorabia albo próbuje dorobić, a co trzeci musi się martwić także o rodzinę, której regularnie pomaga” – podaje Biuro Informacji Gospodarczej. Wielu emerytów ma z tego powodu dziury w domowym budżecie.

„Restrykcje sanitarne w pandemii uderzyły w portfele grupy emerytów w wieku powyżej 65 lat, bo co piątemu z nich pandemia odebrała możliwość dorabiania do emerytury i renty – potwierdza Sławomir Grzelczak, prezes Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor.

Pożyczka, czyli pułapka

Jeśli komuś wydaje się, że wyjściem z trudnej sytuacji jest spłacana przez kilka lat pożyczka lub „chwilówka” (brana na miesiąc czy dwa), to się ciężko myli. Gdy zbliża się koniec miesiąca i pora spłaty długu, dziura w domowym budżecie jest większa niż miesiąc temu. Powód? Wysokie odsetki i ewentualne kary za nieterminowe spłaty. Z raportu Money.pl wynika, że podczas pandemii szybko powiększa się grupa seniorów, którzy nie dają rady spłacić swych długów. Najmocniej zadłużone osoby w wieku 65+ mają (średnio) ponad 26.000 zł nieopłaconych rachunków, rat i pożyczek.

Aby załatać dziurę w portfelu kolejną pożyczką, wielu emerytów zgadza się na wzięcie „chwilówki”. Telefon do wożącej gotówkę energicznej pani z czarną teczką bez kłopotu każdy znajdzie na ulicznym słupie ogłoszeń, w telewizyjnej reklamie lub skrzynce na listy. Wystarczy zatelefonować, umówić się na pierwsze spotkanie, przygotować dowód osobisty, mieć konto w banku i stały dochód (emeryturę lub rentę). Firmy od „chwilówek” ochoczo wypłacają od 100 zł do nawet 20.000 zł na dwa lub trzy miesiące. Jeśli weźmie się 1.000 zł, po dwóch miesiącach trzeba oddać 1.000 zł plus 200–400 zł odsetek. Na umowach pożyczkowych malutkimi literami napisano, że rzeczywista roczna spłata zaciągniętej pożyczki to często aż 120–160 proc. Ale kto z emerytów przeczyta tak małe literki…

Jedna z największych firm pożyczkowych proponuje emerytom „szybkie pieniądze” – od 300 zł do 20.000 zł. Pierwsza pożyczka nie kosztuje nic; oddaje się tyle, ile wzięło. Gotówkę przywiozą do domu lub przeleją na bankowe konto jeszcze tego samego dnia. Za to druga pożyczka będzie droga jak diabli… A wtedy poleją się łzy.

AD

Pandemia zżera oszczędności

- Co czwarty Polak zwierza się, że nie ma grosza oszczędności.
- Co dziesiąta osoba trochę zaoszczędziła, lecz na „czarną godzinę” odłożyła mniej niż 1.000 zł.
- Oszczędności od 1.000 zł do 4.900 zł ma zaledwie 17 procent Polaków. Reszta żyje z dnia na dzień.
- Tylko co trzecia osoba ma odłożone ponad 5.000 zł.
- Aby zaoszczędzić, co piąty Polak zrezygnował z remontu mieszkania lub przełożył go na później.
- Co dziesiąty Polak zrezygnował z zakupu samochodu, wyprawienia wesela lub pierwszej komunii. Powód? Brak pieniędzy lub lęk przed przyszłością.
- Pandemia sprawiła, że 4 proc. Polaków zrezygnowało z kupienia mieszkania lub domu.

(na podstawie badań budżetów domowych Polaków)

eprasa.pl 7270dd1fbb

Jest wyrok na byłą księgową

Sąd skazał byłą księgową przedszkola nr 4 bez rozprawy. Agnieszka Sz. ma spędzić za kratkami pół roku, ma zapłacić 1,2 mln zł poszkodowanym i pokryć koszty sądowe. Wyrok nie jest prawomocny.

W ubiegły wtorek Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrzył sprawę Agnieszki Sz., byłej księgowej Przedszkola Miejskiego nr 4. Akt oskarżenia, po prawie 7 latach od wybuchu afery, trafił do sądu w grudniu 2020 roku. Prokurator zdecydował się rozdzielić sprawę byłej księgowej i byłych dyrektorek przedszkola przy ul. Żytniej.

Wraz z aktem oskarżenia przeciwko Agnieszce Sz. pabianicka prokuratura złożyła wniosek o wydanie wyroku bez procesu i orzeczenie uzgodnionej z oskarżoną kary.

Agnieszka Sz. od początku współpracowała z organami ścigania. Przyznała się do winy, wyraziła skruchę i chęć naprawienia szkody.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratury.

– Wymierzono oskarżonej karę: 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat ograniczenia wolności, polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie – informuje sędzia **Iwona Konopka**, rzecznik prasowy ds. karnych Sądu Okręgowego w Łodzi. – Nadto sąd orzekł wobec Agnieszki Sz. obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 1,2 miliona złotych na rzecz pokrzywdzonych oraz obciążył oskarżoną kosztami sądowymi w wysokości 28.364,87 zł.

Prokurator zarzucał 49–letniej dziś kobiecie, że od 2009 do 2014 roku „działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu uzyskania korzyści majątkowych" przywłaszczyła z kasy przedszkola 2.015.747 zł. Część tej kwoty – 1.625.714 zł przelała na własne konto. Były też przelewy na konta innych osób. Agnieszka Sz. fałszowała też dokumenty: comiesięczne i kwartalne sprawozdania finansowe przedszkola. Nie opłacała lub płaciła w niepełnych wysokościach składki ZUS za pracowników. ZUS wyliczył, że zabrakło mu 1.429.435 zł. Prawie 91 tysięcy złotych „wyprowadziła" na swoje konto ze Szkoły Podstawowej nr 13, w której przez krótki czas zastępowała księgową.(g)

Rok 2014. Księgowa w sądzie rejonowym

20 tysięcy poszło z dymem

32 strażaków, policjanci, elektrycy z pogotowia energetycznego ratowali płonący dom.

W piątkowy wieczór do Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach wpłynęło zgłoszenie o pożarze w Bechcicach–Kolonii. Palił się dom przy ulicy. Ogień widać było z dużej odległości.

– Zgłoszenie wpłynęło o godz. 20.35 – informuje st. kapitan **Michał Kuśmirowski** z PSP.

Do zdarzenia pojechało 7 zastępów, 32 strażaków. Po przybyciu na miejsce okazało się, że pożar jest już bardzo rozwinięty. Palił się budynek murowany, kryty papą, z drewnianą przybudówką.

Akcję strażaków utrudniała zerwana linia energetyczna. Przewód leżał na drodze i na dachu budynku. Na miejsce przyjechali specjaliści z pogotowia energetycznego i odłączyli prąd.

Działania straży polegały na podaniu dwóch prądów wody na budynek mieszkalny i jednego prądu na przyległy budynek gospodarczy. Następnie rozebrano spalony dach. Ze względu na zadymienie strażacy pracowali w aparatach chroniących drogi oddechowe. Wykorzystano też kamerę termowizyjną.

Strażacy sprawdzili pomieszczenia. Istniała obawa, że ktoś może w nich być. Okazało się, że są puste.

– W trakcie działań na miejscu zjawił się właściciel zabudowań – informuje strażak.

W wyniku pożaru spaleniu uległ dach (70 m kw.) i betonowy strop, spalił się dach przybudówki oraz meble, okna i drzwi. Opaleniu uległy ściany. Straty podsumowano wstępnie na 20 tysięcy złotych.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia.

– Nieostrożność osób dorosłych – ujawnia kpt. Kuśmirowski.

Akcja strażaków trwała 2 godz. 27 minut, od 20.35 do 23.02.

foto: OSP Bechcice

Nagła śmierć kobiety

52–letnią pabianiczankę znaleziono martwą na ulicy. Lekarz nie wykluczył „udziału osób trzecich".

Przechodnie natknęli się na leżącą na ulicy Pułaskiego kobietę. Nie ruszała się, nie dawała znaku życia. Wezwano na pomoc pogotowie i policję. Było to w miniony piątek o godzinie 17.40.

Na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia. Na ratunek okazało się jednak za późno. Lekarz pogotowia stwierdził zgon kobiety. Nie wykluczył też „udziału osób trzecich". Taka jest procedura, gdy zgon następuje w miejscu publicznym.

Sprawą wyjaśnienia okoliczności śmierci 52–letniej pabianiczanki zajmuje się pabianicka prokuratura.(g)

ODGRAŻAŁ SIĘ

Niepokojące wieści dotarły do Centrum Powiadamiania Ratunkowego w środę (4 marca). Według osoby zgłaszającej, w bloku przy ul. Podleśnej miało dojść do próby samobójczej. Informator twierdził, że w mieszkaniu jest mężczyzna, który grozi, że targnie się na życie. Gdy służby ratunkowe dotarły na miejsce, z mieszkania nie dochodziły żadne odgłosy. Nikt nie odpowiadał też na wezwania. Drzwi do lokalu były zamknięte, więc strażacy wycięli szlifierką kątową zawiasy. W mieszkaniu zastano nietrzeźwego lokatora. Zanim zasnął, odgrażał się, że się zabije. Został przewieziony do szpitala.

ŚMIECIARA

Strażnicy miejscy mają do czynienia z wieloma przypadkami dzikich wysypisk śmieci. Jednak przypadek z 2 marca „zaskoczył" nawet funkcjonariuszy z największym stażem. Za płotem Rodzinnych Ogrodów Działkowych przy ul. Warzywnej znaleźli kanapę, części innych mebli, kilkanaście

worków z ciuchami i różnymi śmieciami. Strażnicy szybko ustalili śmieciarza (w workach były dokumenty z nazwiskiem) i ukarali. Kobiecie, która „zorganizowała" to dzikie wysypisko, wlepiono możliwie największy mandat – 500 zł. Ma też obowiązek usunięcia odpadów i posprzątania terenu.

ZNIKNĘŁY

Zniknęły dwa „odpady" z przestrzeni publicznej Pabianic. Strażnicy zajęli się dwoma porzuconymi autami. Jeden zajmował miejsce parkingowe przy ul. Moniuszki 148/152, drugi straszył przy ul. Popławskiej 40. Auta trafiły na płatny parking. Trwają poszukiwania ich właścicieli.

eprasa.pl 7270dd1fbb

Jak z psa zrobić modela

Zrobienie dobrego zdjęcia ukochanemu pupilowi wbrew pozorom jest trudnym zadaniem. Paulina Filipowska – psi fotograf – dobrze wie, jak uwiecznić czworonożnego modela, by pokazać jego charakter

foto: zbiory własne

Fotografia psów staje się coraz bardziej popularna. Korzystają z niej najczęściej hodowcy, by jak najlepiej zaprezentować daną rasę. Niektórzy po prostu chcą mieć na dłużej pamiątkę po swoim ukochanym pupilu. Wtedy trafiają do niej... Paulina Filipowska fotografowaniem czworonogów zajmuje się od ponad dwóch lat. Robi im plenerowe sesje artystyczne oraz produktowe, na których prezentuje np. smycze i obroże.

Cyknąć zdjęcie to nie sztuka

W jej rodzinnym domu psy obecne były od zawsze. Jak twierdzi nasza bohaterka, miłość do nich „odziedziczyła" po tacie.

– Jednak to ja miałam największego bzika na ich punkcie – wspomina. – Byłam inicjatorką wszelkich zabaw z psami. Lubiłam na przykład robić dla nich tory przeszkód na trawniku.

Zanim odkryła, co sprawia jej największą frajdę, postawiła na wystawy psów rasowych. Prezentowała tam (z sukcesami) swojego dobermana o imieniu Brego.

– W czasie konkursów obserwowałam profesjonalnych fotografów. Pomyślałam, że fajnie byłoby połączyć miłość do psów z robieniem im zdjęć i jeszcze na tym zarobić – opowiada pabianiczanka.

Do działania zachęciła ją przyjaciółka, która również pstrykała amatorsko zdjęcia. Zmotywowała Paulinę do kupna pierwszego, na początek używanego aparatu. Okazało się jednak, że dobre oko nie idzie w parze z techniką...

– To była porażka. Zdjęcia były rozmazane, bo nie umiałam uchwycić zwierzaka w ruchu. Co innego miałam w głowie, a co innego wychodziło. Podłamałam się i dałam sobie spokój – wspomina.

Dusza artystyczna nie dawała o sobie zapomnieć, więc Paulina zdecydowała się zrobić kolejne podejście. Podszkoliła umiejętności pod okiem fachowców i zainwestowała w lepszy sprzęt. Umiejętności szlifowała, cykając fotki psom członków rodziny i znajomych.

– Zdarzyło się, że ludzie pytali mnie, czy zrobię zdjęcia ich dzieciom. Odmawiałam, bo to nie moja bajka – mówi z uśmiechem.

Niełatwy „klient"

Przed jej obiektyw trafiają psiaki przeróżnej maści – od rasowych po kundelki.

– Każdy daje z siebie w czasie sesji coś wyjątkowego. Nieważne, czy jest rasowy, czy nie. Uważam jednak, że najpiękniej na zdjęciach wychodzą futrzaste psiaki. Moje ulubione to takie, które mają rudą sierść. Pięknie prezentują się w zimowej scenerii – twierdzi.

Przed każdą sesją zdjęciową Paulina zbiera wnikliwie informacje na temat modela – jakie ma usposobienie, temperament i czy ma jakieś fobie.

– Moje sesje odbywają się wyłącznie w plenerze, więc muszę wiedzieć, czy psiak nie ma zwyczaju uciekać. Jeśli tak, powinien być na smyczy – podkreśla pani fotograf.

Na starcie uświadamia też właścicielowi, że i on będzie musiał się wykazać. Psy do łatwych modeli nie należą. Często trzeba nieźle kombinować, by przykuć ich uwagę.

– Co z tego, że pies chodzi i obwąchuje wszystko dookoła. Takie zdjęcia nie oddają jego urody ani charakteru – wyjaśnia Paulina.

A co z opornymi „klientami"?

– Każdy zwierzak, nawet ten nieusłuchany, ma więź ze swoim przewodnikiem, który zwróci jego uwagę przysmakiem czy zabawką. Sprawdzają się też dziwaczne odgłosy. Pies stawia wtedy uszy i skupia się. To są właśnie te ułamki sekund, kiedy ja „strzelam" serie zdjęć – wyjaśnia Paulina.

Dobrymi modelami są psy ras pracujących lub takie, które przeszły profesjonalne szkolenie. Bez mrugnięcia okiem reagują na każdą komendę.

– Łatwo współpracuje się np. z owczarkami lub dobermanami. Wspaniałymi modelami są border collie. Lubią zabawy z piłką i znają wiele sztuczek, które bardzo się przydają w czasie zdjęć – uważa pabianiczanka.

Ciężej jest z psami ras myśliwskich. Wystarczy jedna chwila, by poczuły „zew natury", a wtedy szukaj wiatru w polu.

– Robiłam zdjęcia chartom moich teściów. Miały przypięte linki na wszelki wypadek. Gdyby im „odbiło" np. na widok ptactwa, rzuciłyby się w pogoń. A biegają bardzo szybko…

Pstryknięcie nie wystarczy

Choć bycie fotografem to praca przyjemna, nie oznacza, że należy do łatwych. Żeby osiągnąć zadowalający efekt końcowy, trzeba poświęcić mnóstwo czasu. Sama sesja trwa od godziny do półtorej – w zależności, jak współpracuje czworonożny model.

– Przyszło do mnie kiedyś małżeństwo z dwoma pieskami z „odzysku". Były rozpieszczone i niezdyscyplinowane. Bardzo się wtedy namęczyłam, ale zrobiłam jedno z najlepszych zdjęć w moim portfolio – opowiada Paulina.

Obróbka jednej fotografii zajmuje od pół godziny do nawet kilku godzin.

– Nie jest tak, że zrobię „pstryk" i już gotowe. Zdjęcie wyjściowe to dopiero początek. Uzyskanie bajkowego efektu wymaga wiele pracy przy komputerze – przekonuje.

Czym charakteryzuje się psi fotograf?

– Po prawie każdej sesji jestem brudna i oblepiona liśćmi, bo zdjęcia cykam na leżąco – przyznaje z uśmiechem. – Mam do tego swój służbowy strój – dres. Kiedy leżał śnieg, wracałam do domu przemoczona, ale to nic. Kocham to, co robię.

Psy nie tylko na zdjęciach

Paulina z psami wiąże swoją przyszłość zawodową, ale nie tylko fotografując je.

– Zamierzam kupić sukę dobermana i założyć hodowlę tej rasy. Po głowie chodzi mi też założenie firmy, która będzie produkowała akcesoria dla psów – smycze, szelki... Póki co etat fotografa dzielę na pół z byciem mamą.

Zdjęcia pabianiczanki można podziwiać na Facebooku: PaulinaFilipowskaFotografiaPsow

eprasa.pl 7270dd1fbb

Bóbr uratowany!

Strażacy podjęli się niełatwego zadania – uwolnili bobra, który utknął w kanale młyńskim. Akcja wymagała zręczności, ale i odwagi, której na szczęście naszym strażakom nigdy nie brakuje.

W czwartek przed południem mieszkanka miejscowości Talar (gm. Dobroń) wezwała strażaków do uwięzionego przy przepuście bobra. Zwierzę utknęło w kanale młyńskim, w takim miejscu, że w żaden sposób nie byłoby w stanie samo wypłynąć z nurtem rzeki. Przepust to blokował. Do tego, widać było, że jest wycieńczone.

– Już wczoraj go zauważyliśmy, był trochę bardziej zanurzony w wodzie – mówiła nam mieszkanka. – Myśleliśmy, że sobie poradzi, ale nie ruszył się. Dzwoniłam do RDOŚ–u. Ostatecznie kazali mi na straż pożarną dzwonić.

Strażacy pomocy nie odmówili. Na miejsce ruszyli druhowie OSP Dobroń.

Ratownicy łatwego dostępu do zwierzaka nie mieli. Musieli się przebrać w wodery. Potrzebna była również uprząż asekuracyjna, bo akcja niosła ze sobą pewne ryzyko.

foto: Kamil Misiek

Do działania przystąpili druhowie – Kamil i Wiktor. Musieli dostać się do zwierzaka i zręcznie wsadzić go do metalowego kosza. Nie było to ani wygodne, ani lekkie. Na szczęście się udało, a zwierzę dość spokojnie to zniosło.

Około 10–kilogramowy bóbr w metalowym koszu został przeniesiony na drugą stronę kanału. Aby ułatwić mu przepłynięcie przez niego z nurtem Grabi, strażacy podnieśli śluzę.(mk)

BARDZO RODZINNY SPRYCIARZ

Bóbr, który potrafi wytrzymać pod wodą nawet 20 minut, to największy europejski gryzoń. Świetnie pływa, jeszcze lepiej nurkuje, po mistrzowsku buduje tamy z podgryzionych drzew, podnosząc poziom wody w rzece. Po co? By mieć większe żerowisko. Bóbr żywi się łykiem drzew i krzewów, najchętniej wierzby, osiki i młodej topoli, a także soczystymi korzeniami i kłączami roślin wodnych.

Na brzegu rzeki bóbr kopie ciąg korytarzy i nor z kilkoma wyjściami: pod wodą i w zaroślach. Z gałązek drzew, rzecznego mułu i traw buduje kopiec (żeremie), do którego prowadzi system podwodnych i podziemnych korytarzy. Kopiec może mieć do 3 metrów wysokości, a wygląda jak kupa chrustu na opał. To bezpieczne schronienie bobrów. Muł szybko obsycha i twardnieje, nie pozwalając drapieżnikom dostać się do wnętrza.

Bobry żyją w parach. Bobrza rodzina (samica, samiec i 5–6 młodych z kilku miotów) mieszkają w kopcu około 20 cm nad poziomem wody. Za dnia śpią, nocami żerują, kopią, podgryzają drzewa i budują tamy. Wraz z pierwszymi przymrozkami bobry ocieplają swe kopce grubą warstwą gliny. Nie zapadają w sen zimowy.

Zimą, gdy rzeka zamarza i spod lodu nie daje się wygrzebać czegoś do zjedzenia, bobry zżerają zapasy zgromadzone jesienią w kopcach. Dbają przy tym o czystość – nigdy nie zawalają żeremi odchodami.

Dorosły bóbr waży 20–30 kg. Jest inteligentny i przebiegły. Ma 20 mocnych zębów, w tym dwie pary potężnych łukowatych (10–12 cm) siekaczy pokrytych bardzo twardym szkliwem. Te służą do podgryzania drzew. W ciągu roku dorosły bóbr potrafi ściąć siekaczami do 200 sporych drzew. Jeśli rozjuszony rzuci się na człowieka, może przegryźć mu rękę! (rok)

reklama

eprasa.pl 7270dd1fbb

Szczepienia przeciwko Covid–19:

Jak się (nie)szczepią P

foto: Kamil Misiek

O brakujących szczepionkach dla seniorów, kolejce do strzykawek i zmarnowanych dawkach szczepionki – rozmawiamy z Adamem Marczakiem, dyrektorem administracyjnym w Pabianickim Centrum Medycznym:

Rok temu zarejestrowano w Polsce pierwszego pacjenta zakażonego koronawirusem. Człowiek ten zaraził się w Niemczech, prawdopodobnie podczas karnawału. Pabianicki szpital już wówczas wprowadził surowsze zasady bezpieczeństwa.

– Mówiło się o tym, że koronawirus nadciąga szybko, z dnia na dzień będzie gorzej. W tej sytuacji chcieliśmy w porę zabezpieczyć wszystkich pacjentów, personel medyczny i pozostałych pracowników szpitala.

Przy wejściu do szpitala przy ulicy Jana Pawła II została wyznaczona buforowa strefa bezpieczeństwa. Każdemu wchodzącemu do holu ratownik medyczny mierzył temperaturę. Co jeszcze zrobiliście, by chronić pacjentów i personel?

– Wprowadziliśmy zakaz odwiedzin pacjentów. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, za zgodą kierowników oddziału, rodziny mogą się zobaczyć z chorymi. Paczki od rodzin dla chorych, te ze środkami czystości i napojami, sami zanosimy pacjentom.

Kilka dni później, także w marcu zeszłego roku, do naszego szpitala zgłosił się 67–letni mężczyzna z objawami zakażenia. Zawieziono go do szpitala zakaźnego w Łodzi. Potem wydarzenia rozgrywały się coraz szybciej. W październiku w pabianickim szpitalu już trzeba było zorganizować oddział zakaźny.

– Decyzją wojewody łódzkiego w PCM powstał oddział „covidowy". Funkcjonował do 10 stycznia bieżącego roku. Początkowo w oddziale było 40 łóżek dla ciężko chorych na Covid–19, później nieco ponad 60 łóżek. Przez trzy miesiące o życie walczyło tam 289 pacjentów. Wyzdrowiało 187.

Przed pandemią w naszym szpitalu pacjenci też umierali. Jak wynika ze statystyk PCM, miesięcznie było 30 zgonów. Ile było zgonów podczas pandemii?

– Na przełomie listopada i grudnia w oddziale „covidowym" zmarły 102 osoby. Wśród nich byli pacjenci podłączeni do respiratorów w Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Zmarło 17 spośród 18 pacjentów OIOM–u.

Ponoć były to najgorsze miesiące pod względem ilości zgonów pabianiczan od czasów drugiej wojny światowej?

– Pisaliście w *Życiu Pabianic*, że w tych miesiącach dyrektor Miejskiego Zakładu Pogrzebowego kupił kontener – chłodnię do przechowywania zwłok. Chłodnie w szpitalu i zakładzie pogrzebowym były przepełnione jak nigdy dotąd. Na pogrzeby bliskich czekało się ponad dwa tygodnie.

Jak na wybawienie czekaliśmy na szczepionki przeciwko Covid–19. By wreszcie zacząć się szczepić i znów żyć normalnie. 4 stycznia na terenie szpitala powstał punkt szczepień. Zaczęto od szczepień tak zwanej grupy „zerowej".

– Najogólniej mówiąc, w tej grupie są medycy i pracownicy

eprasa.pl 7270dd1fbb

Pabianice

szeroko rozumianej ochrony zdrowia. Około 70 procent pracowników naszego PCM wyraziło chęć zaszczepienia się przeciwko Covid–19.

To dużo czy mało?

– Szczepienia są dobrowolne. Zgłosiło się 2.100 osób z grupy „zero", a do tej pory zaszczepiono 1.080. Optymistyczna informacja z ubiegłego tygodnia jest taka, że wkrótce mają ruszyć ponownie szczepienia osób z tej grupy, tylko już nie szczepionką Pfizera, a Astra Zeneca.

Co ze szczepieniami najstarszych pabianiczan, tych po osiemdziesiątym roku życia?

– Wciąż dostajemy za mało szczepionek dla seniorów. Szczepienia idą bardzo wolno, ponieważ tygodniowo dla najstarszych pabianiczan dostajemy zaledwie 60 szczepionek.

Kto te 60 szczepionek dostaje w pierwszej kolejności?

– Są przeznaczone dla osób, które same zapisały się na szczepienie w PCM oraz dla osób, które zostały skierowane przez ministerialny portal internetowy. To pół na pół. Z grupy 700 zapisanych osiemdziesięciolatków zaszczepiliśmy 560 osób. W ciągu trzech tygodni powinniśmy zaszczepić pozostałych chętnych. Wolnymi krokami zbliżamy się do końca. Gdy zaszczepimy seniorów 80 plus, rozpoczniemy szczepienia 70–latków.

Na szczepienie w PCM zapisało się już 1.100 siedemdziesięciolatków. Długo będą czekać?

– Jeśli będziemy regularnie dostawali zamówione szczepionki, mam nadzieję, że za najdalej trzy tygodnie rozpoczniemy szczepienia tej grupy wiekowej. Zaszczepiono wszystkich pracowników i pensjonariuszy Domów Pomocy Społecznej, czyli 360 osób. Pierwszą dawkę dostało też 1.200 pabianickich nauczycieli spośród 1.300, którzy wyrazili chęć zaszczepienia się. 15 marca mają się zacząć szczepienia przewlekle chorych, a od 22 marca służb mundurowych: strażników miejskich, policjantów, strażaków.

Dacie radę?

– To dość duże wyzwanie, ale póki co, radzimy sobie z tym. Przyznam, że gdybyśmy mieli odpowiednią ilość szczepionek, bylibyśmy w stanie zaszczepić 250 osób dziennie, pracując na dwie zmiany. A jeśli byłaby taka potrzeba, także w soboty i niedziele.

Ile dawek szczepionki się zmarnowało?

– Ani jedna. Bywało, że ktoś nie zgłosił się na szczepienie lub został odesłany do domu z powodów medycznych, złego samopoczucia czy wskazań lekarza, ale „jego" szczepionka nigdy się nie zmarnowała. Dostał ją ktoś inny. Przy okazji chcę przekazać wyrazy szacunku pracownikom punktów szczepień. To bardzo ofiarni ludzie.

A co z pabianiczanami po 60. roku życia i tymi, którzy mają mniej niż 60 lat. Kiedy doczekają się szczepień?

– Jeżeli miałbym wierzyć w zapowiedzi rządu, to wszyscy chętni Polacy powinni być zaszczepieni do końca lipca – mówi Adam Marczak. – Jeśli jednak tempo szczepień będzie takie, jak obecnie i utrzymają się braki w szczepionkach, to może się nie udać. Choć za chwilę na rynek europejski mają wchodzić kolejne szczepionki. Tak przynajmniej się mówi.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Grażyna Grabowska

Kolejne szczepionki mają przyjechać w tym tygodniu

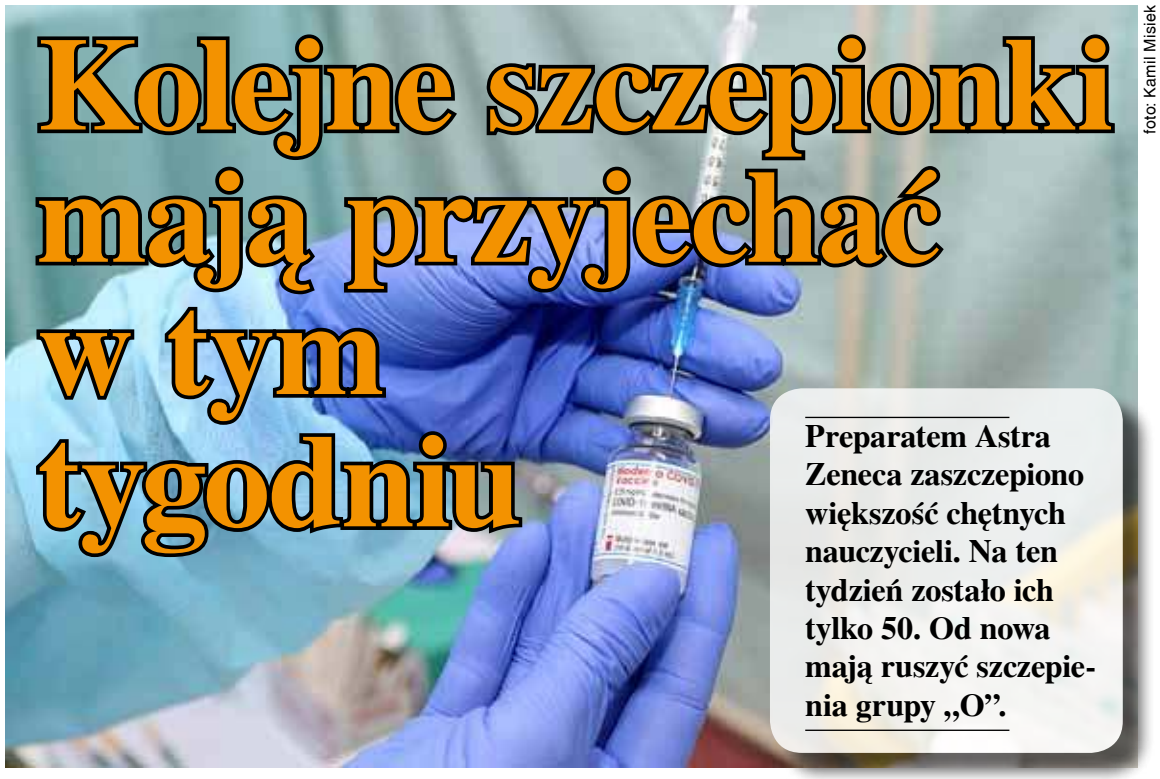

foto: Kamil Misiek

Preparatem Astra Zeneca zaszczepiono większość chętnych nauczycieli. Na ten tydzień zostało ich tylko 50. Od nowa mają ruszyć szczepienia grupy „O".

Dotąd zaszczepiono ok. 1.400 nauczycieli z powiatu pabianickiego. To znaczna większość. Na szczepionkę czeka jeszcze 50 osób. Mają ją otrzymać w tym tygodniu. Po podaniu preparatu Astra Zeneca wielu belfrów skarżyło się na powikłania.

– Wzięłam dwa dni zwolnienia – opowiada jedna z nauczycielek pabianickiej szkoły średniej. – Nie sądziłam, że będzie aż tak źle.

Pani Katarzyna szczepionkę dostała w środę.

– Do wieczora bolała mnie tylko ręka. Problemy zaczęły się w nocy. Bolała mnie każda część ciała, nie byłam w stanie podnieść się, żeby pójść do toalety ani nawet po leki. Temperatura dochodziła do 37,7 C. Najgorszy był jednak ból wszystkich mięśni i kości. Przeszło po dwóch dniach – opowiada.

Osoby szczepione preparatami Pfizer i Moderna nie mają tego typu dolegliwości lub zdarzają się one o wiele rzadziej. Jest to związane ze składem szczepionek.

W tym tygodniu ruszą dalsze szczepienia grupy „0". Z powodu braku dostaw nie zaszczepiono pierwszą dawką ok. 800 medyków.

– Szczepienia zaplanowaliśmy w tym tygodniu. Mamy możliwości. Jeśli tylko będą szczepionki, to możemy je podawać również w soboty i w niedziele – mówi **Tomasz Mackiewicz**, koordynator do spraw szczepień w PCM.

Tymczasem rząd chce wydłużyć czas pomiędzy podaniem pierwszej i drugiej dawki w przypadku szczepionki Pfizera i Moderny z 3 do 6 tygodni, natomiast w przypadku preparatu Astra Zeneca z 10 do 12 tygodni.

W powiecie pabianickim zaszczepiono dotąd 9.886 osób, w tym drugą dawkę otrzymało już 3.338 mieszkańców powiatu pabianickiego. (kate)

eprasa.pl 7270dd1fbb

Podwyżka emerytur i rent

Waloryzacja emerytur i rent wynosi w tym roku aż 4,24 proc.

Waloryzacja emerytur i rent ma zrekompensować seniorom podwyżki cen. Od marca o 4,24 procenta wzrosną świadczenia wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To znaczy, że jeśli ktoś otrzymywał np. 1.200 zł brutto emerytury, to po rewaloryzacji dostanie 1.250,88 zł (brutto), a na rękę 1.067 zł.

Ci, którzy mają wysokie świadczenia, dostaną jeszcze więcej. Osoba, która teraz ma 2.000 zł emerytury, po zwaloryzowaniu jej powinna dostać 2.084,80 zł brutto i 1.749 zł na rękę. Jeśli ktoś otrzymywał 4.000 zł (brutto) emerytury, w marcu dostanie już 4.169,60 zł (brutto), czyli 3.453 zł na rękę.

Emerytom w kwietniu 2021 r. będzie wypłacona trzynasta emerytura. To oznacza, że każdy emeryt i rencista dostanie, niezależnie od dochodu, dodatek w wysokości najniższej emerytury, czyli w tym roku – 1.250,88 zł (b), a więc 1.067 zł na rękę.

W listopadzie 2021 r. ma być z kolei wypłacona czternasta emerytura. Pełną „czternastkę" 1.250 zł (brutto) otrzymają emeryci, których świadczenie jest niższe niż 2.900 zł brutto.

Emeryci, których świadczenie jest wyższe niż 2.900 zł brutto, dostaną „czternastkę" pomniejszoną o kwotę przekroczenia ponad 2.900 zł brutto.

W 2021 r. będzie nadal wypłacana tzw. emerytura matczyna.

Prawo gwarantuje każdej kobiecie, która urodzi i wychowa przynajmniej czwórkę dzieci, emeryturę minimalną. Tę emeryturę otrzymują matki, które nigdy nie pracowały oraz te, które pracowały, ale zbyt krótko, aby wypracować kapitał do emerytury minimalnej.

Pierwszym matkom państwo finansuje całą emeryturę, drugim dopłaca różnicę do wysokości najniższego świadczenia. Emerytura jest wypłacana po osiągnięciu wieku emerytalnego (60 lat w przypadku kobiet).

foto: Kamil Misiek

Emerytury po rewaloryzacji od 1 marca 2021 roku:

kwota przed rewaloryzacją (brutto)	kwota po rewaloryzacji (brutto)	kwota po rewaloryzacji na rękę
1200 zł	1250,88 zł	**1067,00 zł**
1300 zł	1355,12 zł	**1153,40 zł**
1400 zł	1459,36 zł	**1238,42 zł**
1500 zł	1563,60 zł	**1408,46 zł**
1600 zł	1667,84 zł	**1408,46 zł**
1700 zł	1772,08 zł	**1494,30 zł**
1800 zł	1876,32 zł	**1579,32 zł**
1900 zł	1980,56 zł	**1664,34 zł**
2000 zł	2084,80 zł	**1749,30 zł**
2100 zł	2189,14 zł	**1835,20 zł**
2200 zł	2293,28 zł	**1920,45 zł**
2300 zł	2397,52 zł	**2005,24 zł**
2400 zł	2501,76 zł	**2090,26 zł**
2500 zł	2606,00 zł	**2176,10 zł**
2600 zł	2710,24 zł	**2261,12 zł**
2700 zł	2814,48 zł	**2346,14 zł**
2800 zł	2918,72 zł	**2431,16 zł**
2900 zł	3022,96 zł	**2516,18 zł**
3000 zł	3127,20 zł	**2602,01 zł**
3500 zł	3648,40 zł	**3027,93 zł**
4000 zł	4169,60 zł	**3453,85 zł**

Za daleko na przystanek

Remont ledwo się zaczął, a mieszkańcy już narzekają, że zostali odcięci od „reszty świata". Zarzuty odpierają urzędnicy.

1 marca rozpoczęła się przebudowa skrzyżowania ul. Wiejskiej z ul. Łaską. Okoliczni mieszkańcy przez wiele długich tygodni będą musieli przyzwyczaić się do widoku barierek i słupków, a kierowcy i pasażerowie komunikacji miejskiej do objazdów. Ta „gehenna" – jak nazywają ją pabianiczanie – ma potrwać do maja.

Wiadomo, żeby było pięknie, trzeba najpierw pocierpieć. Niestety, okazuje się, że rozwiązania, jakie wprowadzono na czas remontu, utrudniają okolicznym mieszkańcom życie. Wielu z nich ma problem z przedostaniem się chociażby na drugą stronę ulicy.

– To zamknięte przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Torowej i Łaskiej. Dla pieszych to bardzo duże utrudnienie, również dla tych z Zatorza. Najbliższa czynna „zebra" znajduje się dopiero przy dworcu PKP – twierdzi jedna z mieszkanek.

– Jestem osobą starszą, mającą trudności z poruszaniem się. Te zmiany to jakaś kpina. Przez te wszystkie ograniczenia czujemy się jak w gettcie. Żeby dostać się od siebie – z pętli tramwajowej – do centrum, muszę iść na przystanek aż do dworca, bo kogoś, kto planował przeniesienie przystanków chyba fantazja poniosła – mówi inna rozgoryczona kobieta.

Do informacji, jakie dostaliśmy na naszą skrzynkę mailową, odniósł się **Marcin Chmielewski**, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji w Urzędzie Miejskim.

– Opublikowana informacja, jakoby najbliższe czynne przejście dla pieszych było przy dworcu PKP, jest nieprawdziwa. Jak widać na załączonym przez Życie Pabianic obrazku (żółta tabliczka pod znakiem zakaz ruchu pieszych), czynne jest przejście drugą stroną ulicy, czyli przy stacji paliw Orlen – odpowiada.

Naczelnik skomentował także zarzuty odnośnie usytuowania przystanków autobusowych.

– Do dyspozycji pasażerów jest przystanek autobusowy Łaska/Wiejska, zlokalizowany przy samej pętli tramwajowej. Odjeżdżają stamtąd m.in. autobusy linii D (jak dotychczas) oraz od 1 marca dodatkowo także autobusy linii 4 (zapewniając dojazd nie tylko do centrum, ale także do szpitala oraz na os. Piaski, Stary Rynek i os. Bugaj). W dzień powszedni autobusy komunikacji miejskiej odjeżdżają z tego przystanku łącznie 34 razy (kursy linii 4 i D) – czytamy w wyjaśnieniu.

foto: Kamil Misiek

eprasa.pl 7270dd1fbb

Gdy grasowały szopenfeldziarki

» Ich łupem padały złote zegarki, biżuteria, futra, eleganckie buty. Ze sklepów kolonialnych znikały puszki z kawą, herbatą, czekolada, suszone figi, daktyle, banany. Złodziejki były dobrze wyszkolone i jeszcze lepiej zorganizowane.

„Prawie pięćset złotych w towarach stracili sklepikarze z ulicy Zamkowej, obrabowani przez gang przyjezdnych kobiet" – pisała lokalna prasa w 1935 roku. W sklepie kolonialnym subiekt (sprzedawca) nie zauważył, gdy z lady znikała kawa, herbata i czekolada, a z kasy – ponad 60 złotych. Z pracowni futrzarskiej zginęła czapka z lisów i para eleganckich damskich rękawiczek. Jubiler stracił pierścionek z drogim kamieniem, a szewc – dwie pary skórzanych butów. W sklepie bławatnym nie doliczono się paru metrów jedwabnych tkanin. „To robota szopenfeldziarek!" – grzmiał dziennik „Echo" sprzed 85 lat. „Szopenfeldziarki znowu zjechały do nas na gościnne występy. Uważajcie, bo w sklepowych kradzieżach te sprytne kobiety są niezrównane!".

„Szopenfeldziarka" to termin z żargonu złodziejskiego (pochodził od słowa „shop" – sklep). Już sto lat temu nazywano tak kobietę wyćwiczoną w kradzieżach sklepowych. Wraz z kilkoma wspólniczkami szopenfeldziarka łupiła sklepy i stragany podczas oglądania co cenniejszych towarów. Złodziejki rabowały w obecności personelu sklepu.

Według raportu policji z 1935 roku, szopenfeldziarki działały w ten sposób: jedna zagadywała sprzedawcę, długo oglądała podawane jej towary. Wiecznie niezadowolona prosiła o przyniesienie i pokazanie kolejnych. W tym czasie druga szopenfeldziarka zręcznymi ruchami „sprzątała" część przedmiotów z lady sklepowej, a jeśli się udało – także z kasy. Pozostałe szopenfeldziarki „ubezpieczały" koleżanki, w razie potrzeby ostrzegając przed policją. Złodziejki grasowały w sklepach przeważnie przed Wielkanocą i Bożym Narodzeniem.

Szopenfeldziarki lubiły ubierać się w duże i grube chusty, pod którymi kryły sklepowe łupy – nawet parokilogramowe sztuki tkanin. Bywało, że przed sklep zajeżdżały elegancką limuzyną – jak zamożne klientki. W ten sposób w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej okradły jubilera, który nadskakiwał „bogatym damom", pokazując im coraz to nowe naszyjniki, pierścionki i zegarki. „Te eleganckie panie są najtrudniejsze do zdemaskowania, gdyż robią wrażenie klientek zamożnych, pochodzących ze sfer mieszczańskich" – ostrzegała policja.

Sprytne złodziejki z dużymi kieszeniami pod paltem kręciły się także przy straganach

fot. NAC, sygnatura: 1–G–5674–4

Drugi najazd na Pabianice

Przed Bożym Narodzeniem 1935 roku szopenfeldziarki znów widziano w Pabianicach. Kradły w składzie porcelany przy ulicy Pułaskiego i magazynie z paryską odzieżą przy ulicy Zamkowej. Nazajutrz pojawiły się w sklepie kolonialnym. „Weszły tamże skromnie ubrane niewiasty, prosząc o pokazanie im jakiejś drobnostki" – relacjonował „Express Wieczorny". „Nagle jedna z kobiet pilnie wywołała wspólniczkę na ulicę, gdyż rzekomo nadjeżdżał tramwaj, którym miały jechać do Łodzi. Dopiero po kilku minutach właścicielka sklepu zorientowała się, że została okradziona przez nieznane kobiety, a rzekomy pilny wyjazd tramwajem do Łodzi był sprytnym wybiegiem obu złodziejek. Ze sklepu zginęły pieniądze i drogie artykuły kolonialne. Policja, którą powiadomiono o nowym złodziejskim tricku, wzmocniła patrole".

Dwa dni później sklepowe złodziejki widziano w Rudzie Pabianickiej, w sklepie Kagalskiego. „To te same kobiety, które kradły w Pabianicach" – zameldowali policyjni informatorzy. „Kiedy kobiety opuszczały sklep wraz z łupem, zjawił się jak spod ziemi przedstawiciel porządku publicznego i zażądał wylegitymowania się" – nazajutrz pisał „Express Wieczorny". Przed sklepem stały na straży jeszcze trzy niewiasty, oczekując wspólniczek. Na widok posterunkowych wszystkie rzuciły się do ucieczki".

Bywało, że przed upatrzony sklep złodziejki zajeżdżały elegancką limuzyną – jak zamożne klientki, kapryszące przy wybieraniu naszyjnika czy drogich butów. W ten sposób okradły kilku sprzedawców

Ze śledziami w kieszeni

Policjanci dopadli je w Łodzi. „W pogoni ujęte zostały jedynie trzy kobiety, pozostałe zbiegły w niewiadomym kierunku" – pisała prasa. „W czasie doprowadzania złodziejek na posterunek policyjny, kobiety poczęły porzucać jabłka, śliwki, figi, banany, winogrona i szereg innych skradzionych artykułów spożywczych". „Podczas rewizji osobistej znaleziono przy szopenfeldziarkach dużych rozmiarów torby i specjalnie dla celów przestępczych uszyte suknie oraz wierzchnie odzienia z mnóstwem wewnętrznych kieszeni".

„Express" donosił: „W jednej z dużych kieszeni szopenfeldziarki znaleziono aż 37 śledzi, pochodzących prawdopodobnie z innej kradzieży. Kiedy rozeszła się wieść o aresztowaniu sklepowych złodziejek, na posterunek policji zgłosiło się kilkunastu poszkodowanych, którzy rozpoznawali przedmioty, skradzione u nich tego dnia. Złodziejkami okazały się znane policji szopenfeldziarki: Maria Bachor, Józefa Wieczorkiewicz i Bronisława Świątek, wielokrotnie już karane za podobne przestępstwa".

Podczas rozprawy w sądzie grodzkim schwytane złodziejki skazano na 6 miesięcy więzienia. W uzasadnieniu wyroku sąd nadmienił, że jeśli skazane znowu będą kradły i zostaną ujęte na gorącym uczynku, nie ominie ich ciężkie więzienie w Koronowie koło Bydgoszczy.

W latach trzydziestych zeszłego wieku w Koronowie karę odbywały słynne łódzkie szopenfeldziarki: Marianna Owczarkowa i jej dziewiętnastoletnia córka Józefa. Matka z córką długo i bezkarnie okradały kramy na targowiskach i w halach targowych. Widywano je również „na gościnnych występach" w Pabianicach. Grasowały tam, gdzie zazwyczaj panował niebywały ścisk. Kradły wszystko, co dało się „zwinąć" w tłoku i zamieszaniu. Schwytano je podczas policyjnej zasadzki.

Adam Dobrzyński

eprasa.pl 7270dd1fbb

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, praca stała. Tel. 608 605 565.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, swetry. Również do przyuczenia. Tel. 603 78 94 80.

PRZYUCZENIE do zawodu hafciarz na staż z dopłatą. Tel. 606 323 668.

STAŁA praca na produkcji art. spożywczych z książeczką sanepid – 3 zmiany (poniedziałek–piątek) – darmowy dojazd do pracy z Pabianic i Konstantynowa Łódzkiego. Tel. 784 025 070.

OPERATORA minikoparki, koparko–ładowarki zatrudnię. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ szwaczki na dzianinę, głównie bluzki damskie. Również zespół kilku szwaczek. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ pomoc szwalni. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ krojczego. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIMY elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIĘ pilarza meblowego. Tel. 602 798 876.

PRASOWACZKĘ zatrudnię konfekcja damska. Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIMY pomocników elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Dzianina. Tel. 602 591 030.

ZATRUDNIĘ pracownika do wykończeń wnętrz. Tel. 606 327 090.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

SZWACZKI– bluzka, dzianina. Tel. 693 282 059.

FIRMA KON–WIT PLUS zatrudni pracownika z prawem jazdy kat. C+E (mile widziane doświadczenie). Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. 1–zmianowy system pracy, lokalny przewóz towarów na terenie kraju, stabilna praca w stabilnej firmie. CV prosimy przesyłać na adres mail: recykling@konwit.pl

FERMA Niosek PRAWDA zatrudni do pracy osoby na stanowiska:
1. Pracownik produkcji
2. Konserwator, mechanik.
Stała praca na umowę. Jedna zmiana.
CV prosimy wysyłać na maila: robert@ovovita.pl lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów. Telefon do kontaktu: 603 844 061.

ŚLUSARZA zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9–17).

PORTIERA zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9–17).

PRACOWNIKA produkcyjno–magazynowego zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9–17).

ZATRUDNIĘ brukarza i pomocnika, bez nałogów. Tel. 506 916 262.

DO prac (docieplenia, remonty) zatrudnię. Godne warunki pracy i płacy. Tel. 537 035 201.

FFMW
Dynamicznie rozwijająca się firma FFMW w Chechle Pierwszym k. Pabianic zatrudni do nowego magazynu pracowników na stanowisko:
MAGAZYNIERA WÓZKOWEGO Z UDT
Kontakt: 608 048 502

DEKARZY zatrudnię. Wskazana umiejętność obsługi palnika. Tel. 501 052 700.

POMOC domową zatrudnię. Tel. 508 916 885.

ZATRUDNIMY osobę do stabilizacji swetrów. Tel. 502 910 081.

KIEROWCE kat. B zatrudni Trans–Mak Maciej Kret. CV na: maciej.kret@trans–mak.pl

SZWACZKI zatrudnię. Bardzo dobre wynagrodzenie 4000–6000 zł brutto. Stała praca w ciągu całego roku. Pełny etat. Umowa o pracę. Praca od poniedziałku do piątku od 6.00 do 14.00 (8 godzin). Mały zakład – 20 osób. Overlock, stebnówka. Głównie dzianina. Bardzo dobra oferta pracy. Zadzwoń. Tel. 516 807 175.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ szwaczki– sukienka. Tel. 609 518 923.

POMOC do szwalni z umiejętnością szycia – tkanina. Praca całoroczna – zatrudnię. Tel. 663 960 363.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 607 449 925.

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą, zapraszamy Cię do Naszego zespołu. Zatrudnimy operatorów linii produkcji opakowań foliowych, praca w systemie 3–zmianowym z opiekunem, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby zmotoryzowane. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyślij swoje CV praca@grala.com.pl i poznaj Naszą ofertę oraz warunki pracy.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, praca całoroczna, praca u producenta. Bez przestojów, kontakt 794 729 997.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę (bluzka damska). Tel. 693 362 341.

OSOBĘ do prac wykończeniowych zatrudnię. Tel. 665 284 215.

POMOC domową oraz opiekę do starszej osoby zatrudnię. Tel. 729 279 221.

SZWACZKI i chałupniczki pilnie zatrudnię – stała praca Tel. 502 233 597.

PRZYJMĘ Panią do pracy w hurtowni tkanin. Tel. 533 804 500.

CHAŁUPNICZKI (tkanina, dzianina) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

BRYGADZISTĘ–majstra na budowę zatrudnię. Tel. 537 806 290.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 602 633 777.

ZATRUDNIĘ mężczyznę do pracy w masarni z doświadczeniem, Gorzew 4, Pabianice. Tel. 509 726 261.

ZATRUDNIMY hartownika. Tel. 506 293 204.

ZATRUDNIMY frezera, tokarza, szlifierza. Tel. 506 293 204.

ZATRUDNIMY elektronika–elektromontera. Tel. 506 293 204.

CHAŁUPNICZKI. Tel. 695 877 484.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych dziewiarzy/–rki, pomocników dziewiarzy/–rek lub osoby do przyuczenia chętne do pracy na wyżej wymienionych stanowiskach oraz do prasowania swetrów. Tel. 503 900 014.

FAMA w Pabianicach zatrudni pracownika mieszalni lakierów. Osoby zainteresowane prosimy o aplikacje na adres: blaszczyk@fam.com.pl lub Tel. 42 215 70 55.

SZUKAM PRACY

POMOGĘ w domu. Tel. 665 570 165.

Furgonetka PUNKT
Wysyłaj paczki krajowe i międzynarodowe na najlepszych warunkach

Odszkodowania oraz Furgonetka – przesyłki kurierskie
Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95–200 Pabianice
tel. 731 569 459
Godziny otwarcia
pon–pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

PROMOCJA MARCOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA USŁUGI DLA DOMU PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 7270dd1fbb

Życie Pabianic

9.03.2021 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

USŁUGI

KROJOWNIA usługowa. Tel. 606 369 304.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 531 774 616.

KROJOWNIA usługowa przyjmie zlecenie. Tel. 533 884 786.

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH (I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 696 23 27 23.

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:
– złożenie mebli,
– przygotowanie blatu,
– montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
– regulacje mebli, itp.
Tel. 792 049 913.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT– wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

UKŁADANIE kostki brukowej. Sprzedaż i produkcja wyrobów betonowych. Produkcja i montaż oczyszczalni, szamb oraz zbiorników na wodę (możliwość dofinansowania). Sprzedaż wraz z transportem (wywrotki 3 i 9 ton, HDS): piasku, żwiru, kamienia, ziemi, tłuczenia. Tel. 882 792 605 email: biuro@studbet.pl

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

TAPETOWANIE, malowanie, glazura. Tel. 601 962 400.

REMONTY i wykończenia wnętrz. Tel. 606 464 303.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

REMONTY – wykończenia wnętrz, docieplanie budynków. Tel. 668–364–049.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

DACHY – DOMY SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

PRZEGRYWANIE kaset filmowych i VHS na DVD oraz pendrivy. SDH Centrum Reklamy 1p.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

FINANSE

POŻYCZKI na raty od 400 zł do 8000 zł. Tel. 793 041 082. Szybko, tanio, w domu.

EXPRESS Finanse S. A. Pożyczki chwilówki – expresowo od 200 do 500 zł, z zajęciem komorniczym. Tel. 604 177 110, 795 871 222.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 7270dd1fbb

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
EdenFinance
Maksymalne RRSO 689 %
797-705-110

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY

Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

NAUKA

ANGIELSKI dzieci 6–9 lat. Tel. 570 543 608.

MATEMATYKA dla klas 2–6. Tel. 570 543 608.

KOREPETYCJE klasa 1–5 (polski, angielski, matematyka). Tel. 739 291 191.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych
– refleksologia
514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników
nadciśnienie tętnicze, arytmia
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40

LEKARZ-PABIANICE.PL
MEDYCYNA SPORTOWA
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99C
TEL. 660 102 514

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

WYDZIERŻAWIĘ budynek gospodarczy. Tel. 510 563 943.

DOMY * DZIAŁKI

LOKAL użytkowy 170 m kw., z parkingiem, Bugaj – do wynajęcia. Tel. 572 508 108.

KUPIĘ działkę ROD przy ul. Bugaj. Tel. 691 727 258.

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.) , media, blisko Pabianic 50 zł/ m kw. Tel. 660 794 476.

KUPIĘ działkę do 1200 m kw.
ok. PTC i Strzelnicy.
Tel. 607 881 062.

MIESZKANIA

ZAMIENIĘ wyremontowane, romowskie mieszkanie na parterze 32 m kw. na większe (może być zadłużone). Tel. 798 060 607.

KUPIĘ bezpośrednio mieszkanie na parterze do 50 m kw., nie w kamienicy. Tel 603–200–910.

SPRZEDAM M–3 Wyszyńskiego. Tel. 884 809 201.

SPRZEDAM 60 m kw. kamienica ul. Bugaj 12/1. Tel. 721 822 312.

KUPIĘ M–2 lub M–3 w bloku. Tel. 572 196 202.

MIESZKANIE 37 m kw. III p. sprzedam. Tel. 505 072 671.

MIESZKANIE 45 m kw., parter do wynajęcia. Ksawerów. Tel. 508 355 681.

MIESZKANIA 15 i 20 m kw. centrum, kamienica, do wynajęcia. Tel. 603 787 688.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 25 37 84.

MIESZKANIE 54 m kw. do wynajęcia. Tel. 601 25 37 84.

M–4 48 m kw przy Strzelnicy sprzedam. Tel. 518 313 404.

34 m kw. do wynajęcia. Tel. 883 014 609.

MIESZKANIE 30–55 m kw.,
w bloku kupię za gotówkę.
Może być do remontu.
Tel. 664 923 909.

LOKALE

SALON fryzjerski – stanowiska fryzjerskie i kosmetyczne do wynajęcia. Tel. 607 890 403.

LOKAL 110 m kw. wszystkie media, do wynajęcia. Tel. 601 174 880.

POSZUKUJĘ lokalu 50–80 m kw., siła. Tel. 574 655 895.

LOKAL 35 m kw., na biuro, itp. – do wynajęcia. Tel. 500 477 294.

WYNAJMĘ lokal 250 m kw., na działalność produkcyjno–handlową /wszystkie media/ SYRENA, ul. Konstantynowska 69/71. Tel. 604 056 150.

eprasa.pl 7270dd1fbb

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

RÓŻNE

SKLEP MILENA
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913, 42 215 93 14.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)
509 018 347
42 215 68 29

PŁYTY AKCESORIA DOCINANIE
wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA
ZAPRASZA PO
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PELLET

Pabianice:
ul. Torowa 25, tel. 42 215 23 11
ul. Północna 2, tel. 42 213 09 66

Ksawerów:
ul. Handlowa 30/32,
tel. 42 215 84 63

PROFESJONALNE
SPRZĄTANIE
MIESZKAŃ • BIUR
HAL • PLACÓW
TEL. 731 569 459

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

MAŁA szwalnia przyjmie przeszycia, tkanina, dzianina. Mile widziana stała współpraca. Tel. 571 431 474.

KUPIĘ auto marki VW (nie import.), do 100 tys. km. Tel. 503 918 215.

NAUKA czytania dla dzieci. Tel. 600 425 033.

JĘZYK polski. Tel. 530 442 877.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 509 373 502.

PRZYJMĘ szwaczki i prasowaczkę. Tel. 533 511 790.

ZATRUDNIĘ pracownika na wulkanizację, mile widziane doświadczenie. Tel. 600 875 437.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu. Producent. Praca cały rok. Dzianina, młodzieżówka. Tel. 794–729–997.

ZATRUDNIMY mechaników samochodów ciężarowych (mile widziane doświadczenie). Tel. kontaktowy 603–896–192.

ZATRUDNIĘ szwaczki, bluzka, Pabianice. Tel. 886 993 662.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Wysokie zarobki. Tel. 502 910 081.

WYKWALIFIKOWANE szwaczki zatrudnię – jeans. Stała praca, umowa. Pabianice ul. Piotra Skargi. Tel. 503–092–950.

FIRMA Jaksa zatrudni pracownika gospodarczego z prawem jazdy kat. B i z uprawnieniami na wózki widłowe. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115.

SKŁADANIE pieluszek w zakładzie, Pabianice. Tel. 604 491 015.

ZATRUDNIĘ szwaczki, Łask. Tel. 513 081 041.

USŁUGI ogrodnicze od A do Z. Tel. 888 151 459.

ALUFELGI, opony letnie, Opel Meriwa B. Tel. 501 938 209.

2 pokoje z łazienką do wynajęcia, bez dzieci i bez psa. Tel. 783 093 104.

RZGÓW – centrum, budynek mieszkalny 70 m kw., na działalność. Tel. 794 411 291.

ZATRUDNIĘ do pracy przy drukach na tkaninach i szyciu. Telefon:601210973

PRODUCENT odzieży damskiej zatrudni osobę na stanowisko obsługi dziurkarki i guzikarki. Tel. 607 355 227 (od 9.00 do 17.00).

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

eprasa.pl 7270dd1fbb

Drogo, coraz drożej

Żywność, prąd i usługi (fryzjerskie, kosmetyczne) pójdą w górę. Benzyna nie wróci do cen z 2019 roku, do tego będzie droższa niż w 2020 r. A ile kosztują nas zakupy?

Za nami rok podwyżek. Według Głównego Urzędu Statystycznego, już w 2020 roku o 13 procent zdrożało jedzenie i niektóre usługi. Na zaciskanie pasa w związku z epidemią nałożył się wyraźny wzrost cen żywności, a także usług fryzjerskich, kosmetycznych i stomatologicznych. Według Głównego Urzędu Statystycznego, żywność podrożała średnio o 2 proc. Za poszczególne rodzaje produktów, jak na przykład pieczywo, ryż, owoce i mleko, trzeba było zapłacić o 5–7 proc. więcej. Nieznacznie, według danych GUS–u, potaniały warzywa. Taniej można też było kupić odzież i buty.

W 2021 roku więcej możemy zapłacić za napoje słodzone oraz tzw. „małpki". Ma to związek z tym, że 1 stycznia zaczęły obowiązywać nowe opłaty: od napojów słodzonych i energetycznych oraz od alkoholu sprzedawanego w opakowaniach do 300 mililitrów. Tzw. podatek cukrowy od razu spowodował wzrost cen popularnej coca–coli. Poszła w górę średnio o 2 złote na butelce.

Wiele zakładów dobiły koszty związane z przestrzeganiem obostrzeń, zakupami maseczek, rękawiczek, przyłbic i płynów do dezynfekcji. Dlatego kosmetyczki, fryzjerzy czy dentyści już w ubiegłym roku podnieśli ceny. Rok 2021 przyniesie kolejne podwyżki w tej branży.

– Pod koniec 2020 roku moja kosmetyczka poinformowała mnie, że od 1 stycznia usługi będą droższe. Na każdym zabiegu ma to być od 10 do 20 złotych – mówi pani Agnieszka, stała klientka jednego z pabianickich zakładów kosmetycznych.

W tym roku na pewno czeka nas dalszy wzrost cen prądu, między innymi w związku z opłatą mocową. A to w przeliczeniu na gospodarstwo domowe ma dać rachunek wyższy o ok. 120 złotych w skali roku. W Pabianicach zdrożały również bilety. W marcu czeka nas podwyżka opłat za wywóz śmieci. Drożej zapłacimy za abonament radiowo–telewizyjny.

Inflacja ma wynieść 2,5 procenta.

Ile kosztują nas podstawowe zakupy?

Dla przykładu zajrzyjmy do koszyka zakupowego w sklepie Społem. Za torbę podstawowych produktów żywnościowych zapłaciliśmy 37,48 zł. Co znalazło się w naszym koszyku?

Mąka pszenna Szadkowska 1 kg	(2,79 zł)
Jaja z wolnego wybiegu 10 szt.	(7,59 zł)
Bułka Pabianka 3 szt.	(0,46 zł za szt. – 1,38 zł)
Masło Extra OSM Łask	(5,29 zł)
Ser Gouda w plastrach Mlekpol	(3,99 zł)
Cukier 1 kg	(2,89 zł)
Mleko Łaciate 1 litr	(2,99 zł)
Ryż biały 1 kg	(3,55 zł)
Jabłka 1,244 kg	(2,59 zł za kg – 3,22 zł)
Torba zakupowa	(3,79 zł)

Mocno podrożały również alkohole. W mniejszych sklepach cena 100 i 200 ml butelek wzrosła o 1,50–2 zł. Tu najdroższa „setka" może zatem kosztować nawet 8 zł! Najbardziej szokujące są jednak ceny małych alkoholi na stacjach benzynowych. Przykładowe pozycje:

Lubelska 100 ml	8,48 zł
Krupnik 100 ml	10,29 zł
Soplica smakowa 200 ml	18,89 zł
Żołądkowa gorzka z miętą 200 ml	17,69 zł

Od 1 stycznia w Polsce obowiązuje tzw. podatek cukrowy. Objął napoje z dodatkiem cukru i jego zamienników: słodzików, tauryny i kofeiny. Za litr napoju zapłacimy teraz o 1,20 zł więcej. Najdroższe napoje typu cola i pepsi są również na stacjach benzynowych. Im mniejsza pojemność, tym to drożej wychodzi.

Przykład z Orlenu:

Pepsi (2 l)	11,99 zł
Coca–cola (1,5 l)	10,99 zł
Cola zero (1,5 l)	7,99 zł
Cola cola (0,33l)	4,69 zł
Pepsi (0,33 l)	4,29 zł
Cola (0,5 l)	5,99 zł
Pepsi (0,5 l)	5,79 zł

Jakie ceny są na rynku?

Sprawdziliśmy również, jak wyglądają ceny na pabianickich targowiskach.

Marchew	2,50 zł/kg
Pietruszka	6 zł/kg
Papryka czerwona lub żółta	ok. 12 zł/kg
Jabłka	od 2 do 4 zł/kg
Pomidory	od 8 do 10 zł/kg
Ziemniaki Gala	1 zł/kg
Ogórki	10 zł/kg
Czosnek	2,50 zł/szt.

Teraz chociaż jabłka kupimy taniej (2–3 zł). Latem handlarze liczyli sobie nawet po 8 zł za kilogram

Ceny małych alkoholi poszybowały w górę

eprasa.pl 7270dd1fbb

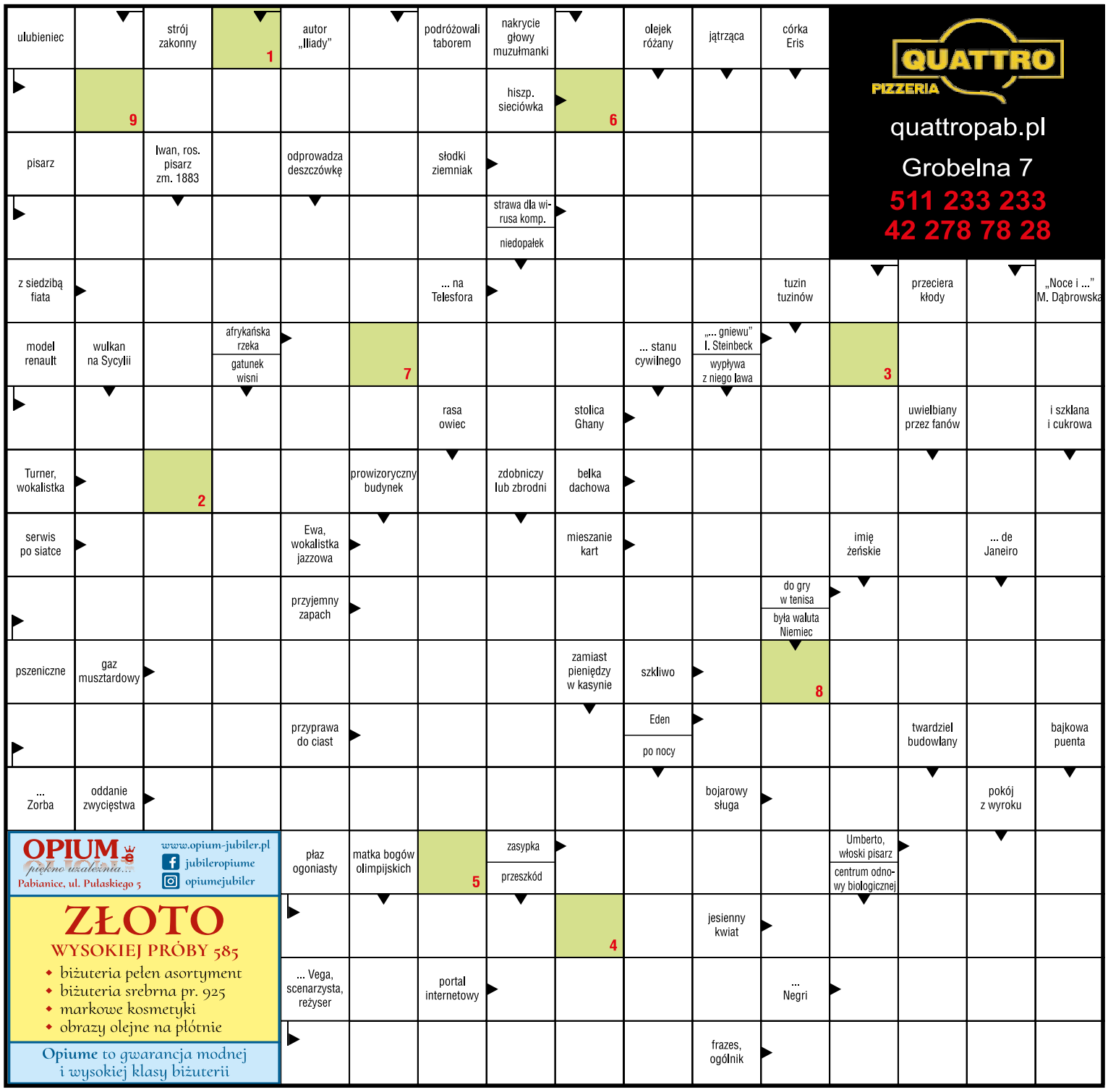

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

OPIUM piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
www.opium-jubiler.pl
jubileropiume
opiumejubiler
ZŁOTO
WYSOKIEJ PRÓBY 585
- biżuteria pełen asortyment
- biżuteria srebrna pr. 925
- markowe kosmetyki
- obrazy olejne na płótnie
Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Szczęście ci sprzyja. Masz szansę pomyślnie załatwić sąsiedzką sprawę lub zyskać wreszcie poparcie ważnej dla ciebie osoby. Nie będzie łatwo, ale twoja wytrwałość zostanie nagrodzona.

BYK (20.04 – 20.05)
Uważaj, bo grożą ci sąsiedzkie nieporozumienia. Skoncentruj się na własnych sprawach i nie rozpraszaj na głupstwa czy plotki!

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Możesz mieć więcej obowiązków niż zazwyczaj. Nie odkładaj wszystkich domowych spraw na później. Aura sprzyja kontaktom z ludźmi i wesołej zabawie w gronie przyjaciół.

RAK (22.06 – 22.07)
Obudzisz się w dobrym nastroju, co pomoże ci szybko uporać się z obowiązkami. Aura sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi lub zajęciom, które związane są ze sztuką. Niejeden Rak odkryje w sobie artystyczną pasję!

LEW (23.07 – 22.08)
Zapomnij o rutynie i starych urazach, a szczęście zacznie ci sprzyjać. Nie warto siedzieć samotnie w domu! Możesz liczyć na przyjaciół, a nawet spotkasz nową miłość.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz w dobrym nastroju. Nie warto zajmować się drobiazgami czy kłótniami. Twoje spostrzeżenia będą trafne, a intuicja ostrzeże cię przed spotkaniem z krewnym, za którym nie przepadasz.

WAGA (23.09 – 22.10)
Energicznie zabierzesz się za zaległe obowiązki. Po pracy chętnie wybierzesz się na drobne zakupy. Ktoś bliski ucieszy się z niespodzianki.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Staniesz się dociekliwy i spostrzegawczy. Przy okazji odkrywania cudzych sekretów może okazać się, że sam także masz wiele do ukrycia! Na wszelki wypadek nie pośrednicz w cudzych sporach.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Nie będziesz się przejmować zawodowymi sprawami. Od nowych obowiązków i ambitnych pomysłów będziesz trzymać się z daleka. Zadziwisz kogoś swoją troskliwością i wyrozumiałością.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Przyjaciele opowiedzą ci niezwykłą historię i poproszą o radę lub pośrednictwo. Uważaj tylko, aby nie wplątać się w nieporozumienia, których wyjaśnienie zajmie wszystkim wiele czasu.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spokojniejszy niż zwykle. Do ciężkiej pracy i odpowiedzialnych zadań trudno będzie cię przekonać.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zwróć szczególną uwagę na pieniądze, bo możliwe są nowe szanse i propozycje zawodowe. Dobry czas dla Ryb zajmujących się sztuką. Możesz liczyć na wyjątkowe natchnienie i przypływ sił twórczych.

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 10

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **19 marca 2021 r**.

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością
Milena

imię, nazwisko
adres
Talon na zakupy o wartości 50 zł
perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na pizzę
QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **8** brzmi: **KRUSZWICA.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Danuta Przepiórkowska** (ul. Traugutta).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Marii Okrojek** (ul. Piotra Skargi 36) i **Łukasza Kierskiego** (ul. Waryńskiego).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Aneta Socha** (ul. Zielona 22) i **Marek Poros** (ul. „Grota” Roweckiego 13/8).

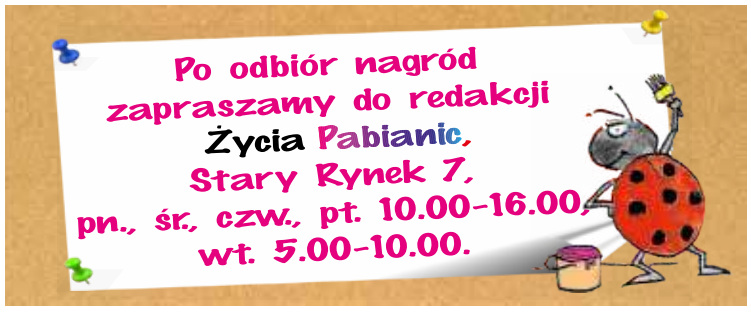

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 7270dd1fbb

ŻYCIE SPORTOWE

Vivat PTC!

foto: PTC

Podczas zapaśniczego Pucharu Polski w Warszawie zdobyliśmy dwa złote medale i jeden srebrny. Z gratulacjami dla pabianiczan spieszyli: prezes Polskiego Związku Zapaśniczego Andrzej Supron (wicemistrz olimpijski z Moskwy) oraz mistrz olimpijski z Atlanty Ryszard Wolny.

Pierwsze złoto wywalczył dla PTC Piotr Ludwiczak (65 kg). W stawce 36 zawodników wygrał 5 walk. Jego finałowe starcie z Konradem Cudnikiem (Radom) wyróżnił na swojej stronie Polski Związek Zapaśniczy. Piotrek wygrał 7:4 po ciężkim boju i ma złoty medal.

Drugie złoto dla PTC wywalczył Artur Pik (71 kg), nic sobie nie robiąc z tego, że trafił do trudnej grupy. Wygrał 4 walki, m.in. z reprezentantem Polski, Filipem Lochem (Radomsko).

– W finale Artur rozjechał Bartosza Kamińskiego z Chełma aż 8:0 – mówi Waldemar Sawosz, trener PTC.

Trzeci finał z udziałem „fioletowego" zapaśnika to decydujące starcie w kategorii 92 kg. Tutaj Miłosz Domagała uległ Jakubowi Korczowi (Olimpijczyk) 2:4. Wcześniej atleta z Pabianic wygrał 3 walki.

– Cieszy powrót Miłosza po półtorarocznej przerwie spowodowanej kontuzją – dodaje trener.

Po dwa zwycięstwa odnieśli: Szymon Pusz i Franciszek Gross, a po jednej walce wygrali: Mateusz Jarzębski, Borys Miszczak i Jakub Makowski.

Drużynowo PTC zajęło 4. lokatę. (grz)

Wszyscy medaliści z Warszawy dostali powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski kadetów w Poznaniu. Z kolei w Cetniewie z kadrą seniorów trenuje Michał Dybka, przygotowując się do turniejów kwalifikacyjnych do igrzysk w Tokio.

Profi PKK'99 – AZS Warszawa 79:88 (21:35, 17:14, 27:16, 14:23)

Grajcie jak Szymon

Już po 12 sekundach meczu Michał Wasilewski zaskoczył rywali rzutem za trzy. Po trzech minutach na tablicy był wynik… 4:17. Zza linii 6,75 m trafiali jeszcze: Aleksander Fabiszewski i Marcel Karpiak, ale goście bronili przewagi i po pierwszej kwarcie było 21:34. W połowie drugiej kwarty przegrywaliśmy 23:42. Potem trafiliśmy trzy „trójki" z rzędu (Filip Sauter, Michał Kowalewski, Przemysław Grabowski), zmniejszając straty do 11 punktów (38:49).

foto: Kamil Misiek

Trzecia kwarta w wykonaniu PKK była kapitalna. Szarżą dowodził rozgrywający Szymon Gralewski (11 punktów w tej kwarcie), a sekundowali mu Kowalewski i Karpiak. Za trzy rzucił Patryk Zawadzki. Po „trójce" Kowalewskiego wyrównaliśmy na 65:65.

Ostatnią kwartę od dwóch trafień zaczęli goście. My odpowiedzieliśmy tym samym (Zawadzki i Karpiak). Było po 69. Na 80 sekund przed końcem meczu „trójka" Gralewskiego sprawiła, że zrobiło się 78:80. Niestety, dwa kolejne rzuty za trzy Szymon spudłował, a warszawianie szaleli sobie pod naszym koszem.

PKK'99: Gralewski 20, Karpiak 14, Kowalewski 12, Sauter 7, Wasilewski 6, Zawadzki 6, Fabiszewski 5, P. Grabowski 5, M. Grabowski 2, Jurga 2, Rejniak.

W tabeli PKK'99 jest 13. (23 punkty, kosze: 1562–1909). W sobotę zagra w Warszawie z Isetią. (grz)

PIŁKA NOŻNA

W hali powiatowej grali chłopcy z rocznika 2011. Włókniarz „Bayern" był 3. Grali: Wiktor Bednarski (najlepszy bramkarz), Adam Woldanowski, Kacper Olenderek, Filip Delegacz, Szymon Krawczyk, Jakub Gajda, Kamil Kaczorowski, Jakub Śmiech, Szymon Michel. Włókniarz „Juve" był 8. Grali: Leon Misiak, Krystian Marunowski, Radosław Marunowski, Brajan Nowak, Patryk Kotwiński, Wiktor Gorzelak, Mateusz Tomaszewski, Antoni Pluciński, Jakub Przybyliński.

***

Piłkarze GLKS–u Dłutów wygrali halowy turniej rocznika 2010. W finale pokonali Korab Łask 3:0. Grali: Jakub Jończyk, Oskar Teodorczyk, Patryk Walaszczyk, Piotr Zamolski, Filip Dyba, Adam Jarmakowski, Piotr Pilarski, Bartłomiej Olak.

***

W 66. derbach Łodzi padł remis 2:2. Grało 3 pabianiczan: Maksymilian Rozwandowicz (ŁKS) zszedł w 83. minucie, Przemysław Kita (Widzew) grał 58 minut, a Filip Becht (Widzew) wszedł w 65. minucie.

***

Wychowanek PTC Kacper Dziuba (Sokół Aleksandrów) strzelił gola w sparingu z GKS–em Bełchatów (4:0). (grz)

ZAPASY

Wiktoria Kowalska (Octopus) została mistrzynią województwa w stylu wolnym. (grz)

eprasa.pl 7270dd1fbb

Legia Warszawa – PTC (kobiety) 2:4 (0:1)

Stolico, ucz się od nas!

foto: Kamil Misiek

Gdyby z Legią wygrali nasi panowie, pewnie byliby noszeni na rękach kibiców. W pierwszej połowie padł tylko jeden gol, za to wyjątkowej urody. W 35. minucie po szybko rozegranym rzucie wolnym piłkę dostała Klaudia Rosiak i uderzeniem z 20 metrów zmieściła ją pod poprzeczką.

4 minuty po przerwie Magdalena Pacler odebrała piłkę rywalce i szybko strzeliła. Ku rozpaczy warszawianek piłka zatrzepotała w siatce. W 60. minucie legionistki zdobyły bramkę kontaktową, czym podrażniły nasze „Perełki". Dwie minuty później było już 1:3, gdy Andżelika Błoch trafiła z podania M. Pacler. W 70. minucie padła czwarta bramka dla PTC. Po rzucie wolnym, wykonywanym przez Dagmarę Suskiewicz, trafiła Joanna Błaszczyk. Na 10 minut przed końcem Legia strzeliła drugiego gola.

PTC: A. Pacler – Małek, Łagowska, Marciniak, Forc – M. Pacler, Grobelna, Rosiak, Owczarz, Suskiewicz – Błoch. Na zmiany: Błaszczyk, E. Kociołek, Kania, Owcarz. (grz)

foto: Kamil Misiek

PTC – Orzeł Piątkowisko 3:4 (2:1)

Drąg pogromcą sąsiadów

W zaciętym i wyrównanym spotkaniu PTC prowadziło 2:0 po bramkach Patryka Wujaka i Patryka Stachowskiego. „Fioletowi" nie wykorzystali kilku okazji. Przed przerwą dla Orła trafił z karnego Kamil Czekalski. Drugą połowę rozpoczęła „jedenastka" dla piłkarzy z A Klasy. Daniela Mazurka pokonał Dominik Drąg. Snajper naszych sąsiadów z Piątkowiska strzelił jeszcze dwie bramki. Na otarcie łez przepięknym strzałem z wolnego w okienko popisał się Kamil Jankiewicz (3:4). Ostatnie 10 minut PTC grało w dziesiątkę, po kontuzji Stachowskiego.

PTC: Mazurek – Prochuń, Sikorski, Bączał, Stuchała – testowany, Wujak, Jankiewicz, Stachowski, Ciesielski – testowany.

Orzeł: Bogdan – Piasny, Rykała, testowany – Kopka, Wiśniewski, Zych, Szczęsny, testowany – Czekalski, Drąg. Na zmiany: Gertner, Karpiński, Furmański, Stefański, Maciaszek, Grzegorzewski. (grz)

Włókniarz – Jutrzenka Drzewce 1:3 (0:3)

Ludzie bezdomni

Trwa piłkarska wędrówka włókniarzy. W tym roku „zieloni" grali już na gościnnych boiskach w Łodzi, Sieradzu, Byczynie i Gutowie Małym. Jeśli tak dalej pójdzie, klub powinien założyć sekcję… turystyczną.

Tym razem, by pobiegać po boisku, Włókniarz musiał jechać aż do Lipiec Reymontowskich. Na murawy boisk przy „Grota" Roweckiego w Pabianicach można tylko popatrzeć, bo kierownictwo MOSiR–u zakazało korzystania z nich. Ponoć w trosce o stan murawy.

– Już mówią o nas „kulturyści", bo zimą tylko biegamy i ćwiczymy na siłowni – mówi Artur Dziuba, trener Włókniarza. – Brak kontaktu z piłką było widać na boisku, zwłaszcza w pierwszej połowie.

„Zieloni" stwarzali zagrożenie po stałych fragmentach gry Sebastiana Muchy. Natomiast w obronie poczynali sobie dość beztrosko. W 22. minucie „zdrzemnął się" Bartosz Jarych, co wykorzystali czwartoligowcy, pokonując Adriana Nowackiego. 3 minuty później było 0:2, gdy naszemu obrońcy podskoczyła piłka, z czego skorzystał gracz Jutrzenki. Trzeci gol padł w 44. minucie, gdy piłkę w środku pola stracił Wojciech Mordzakowski.

W przerwie trener Dziuba zrobił 7 zmian. Efekty było widać od razu. Nasi ruszyli do przodu. W 88. minucie po indywidualnej akcji trafił Ołeh Korobka.

Włókniarz: Nowacki – Acela, Mordzakowski, Leonow, Jarych – Szafoni, Mucha, Potrzebowski, Kozanecki, Korobka – Jach. Na zmiany: Gorący, Kowalski, Froncala, Nazarczyk, Sulikowski, Szczegodziński, Kosatka. (grz)

Saints Łódź – GLKS Dłutów 2:2 (1:0)

Wejście Malinowskiego

W pierwszej połowie Dominik Mosiński nie strzelił rzutu karnego (obronił bramkarz). Z „jedenastki" po faulu Marcina Ciniewskiego nie pomylili się za to łodzianie (1:0). Po przerwie wyrównał Mosiński, „Święci" strzelili jednak na 2:1. W przedostatniej minucie do akcji wkroczył 45–letni Mariusz Malinowski i celnym strzałem uratował dłutowianom remis.

Dłutów: Skrzetuski (Bukowiecki) – Witczak, Woch, Skiba, Siedlecki – Mosiński, Ciniewski, Łańcuchowski, Kleber, Peć – Barabasz. Na zmiany: Krystera, Stolarek, Sońta, Kaczorowski, Malinowski. (grz)

KOSZYKÓWKA

Kadra Łódzkiego zajęła 4. miejsce w Olimpiadzie Młodzieży. W meczu o 3. miejsce przegrała z Pomorskim 60:65. Grało 5 zawodniczek z Pabianic: Natalia Dobrosz (44 punkty), Tatiana Redłowska (34), Amelia Canert (24), Wiktoria Uławska (20), Martyna Stępińska (15).

***

12–latkowie z PKK'99 pod wodzą Mateusza Grabowskiego po 3 zwycięstwach i porażce przewodzą w lidze wojewódzkiej. Pięknie grają i rzucają: Jan Bartosiewicz, Bartłomiej Brzeziński, Piotr Chlastawa, Oliwier Dobrosz, Julian Głaszcz, Erwin Guminiak, Oliwier Hanćka, Michał Hejduk, Robert Jaros, Grzegorz Jerzmanowski, Filip Kowalczyk, Bartosz Kret, Wiktor Kuba, Beniamin Lewandowski, Marcel Mańko, Norbert Oswald, Kacper Pacześ, Przemysław Palma, Michał Pianowski, Stanisław Rożniewski, Maksymilian Skalski, Albert Socha, Kacper Zajda. (grz)

JU JITSU

Konrad Dulka (Octopus) wygrał Grand Prix w Mińsku Maz. Jego klubowy kolega Mikołaj Kowalski był najlepszy w turnieju MMA „KSW Klatka". (grz)

BADMINTON

W turnieju młodzików w Olsztynie złoto w grze podwójnej i srebro w singlu wywalczył Szymon Gwiazda (Korona). Kamil Markus zdobył srebro (mikst) i dwa brązowe medale (gra podwójna i singiel). Maria Kisiel wywalczyła srebro (singiel), a Jakub Krupowczyk brąz (mikst). Grali także: Amelia Kisiel, Karolina Kopka, Brian Borowski i Filip Mikołajczyk.

***

W Kiełczowie złoty medal w grze podwójnej wywalczyła Anna Ciężka (Korona). Srebrny medal i 2 brązowe przywiozła Agnieszka Kopka. Grał też Alan Świątczak. (grz)

SZACHY

Turniej błyskawiczny wygrała Lilianna Leszner (8), przed Stanisławem Majewskim (7,5), Tadeuszem Woźniakiem i Jerzym Rzepkowskim (po 7). 21 marca o 11.00 przy Traugutta 2 zostanie rozegrany turniej szachów szybkich. (grz)

eprasa.pl 7270dd1fbb

KRONIKA Towarzyska

Grzecznie, w maseczce i z czystymi rączkami, podreptał za córeczką **Krzysztof Rąkowski** – szef Rady Miejskiej. W sobotę Helenka zaprowadziła tatę do sali widowiskowej ośrodka kultury, gdzie razem obejrzeli film lalkowy „Pszczółka Miodzia". Jest to film o nieposłusznej Miodzi, która uciekła z ula do ciemnego lasu, a tam dostała surową lekcję wychowawczą. Wiemy, że Helenka wszystko z filmu zrozumiała, a jej tata bardzo się starał.

Iga z Pabianic (31 lat) będzie miała męża, którego wybiorą jej i podstawią do ołtarza obcy ludzie (seksuolog, psycholog i antropolog). Wszystko to będzie pokazywane widzom telewizji (TVN7), bo Iga sama zgłosiła się do programu pod tytułem „Ślub od pierwszego wejrzenia". Oprócz niej na nowiutkich mężów, o których jeszcze nic nie wiedzą, czekają dwie koleżanki: Iza z Bytomia i Laura z Gliwic.

Szykująca się do ślubu Iga jest recepcjonistką w pabianickim hotelu. Miała chłopaka, z którym nawet (krótko) mieszkała, ale dali sobie spokój. Niedawno wróciła do rodzinnego miasta po latach pracy na obczyźnie. Chce założyć rodzinę. Pomysłowi szukania męża w telewizji przyklasnęła jej mama i babcia. Ojcu się to nie podoba. Iza marzy, by przyszły mąż był facetem z charakterem i lubił tańczyć.

Z kuracjuszką Halinką z „Sanatorium miłości" (TVP) spotkał się prezydent Pabianic **Grzegorz Mackiewicz.** Ale spokojnie – nie była to kolejna randka frywolnej kucharki (68 lat), lecz gospodarska wizyta u „gwiazdeczki" popularnego programu. Mackiewicz liczy sobie mniej niż 60 lat, automatycznie wypada więc z kręgu potencjalnych kandydatów. Halinka (**Halina Jaksa**) jest znana głównie z tego, że w telewizyjnym „Sanatorium miłości" jednemu kuracjuszowi z Polanicy Zdroju ugotowała pierogi, nakarmiła go, a potem pierwszy raz w życiu siedziała na koniu. Z prezydentem Pabianic spotkała się pod dachem, choć łatwiej zastać ją na rynku przy ul. Moniuszki. Halinka handluje tam jajkami z własnego kurnika i włoszczyzną z własnego ogródka.

Piekielnie utalentowany skrzypek z Pabianic – **Robert Łaguniak**, nagrał debiutancki album. Zrobił to do spółki ze skrzypaczką – **Martą Gidaszewską**. Razem dali 70 minut dobrej muzyki, utrwalonej na płycie w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. Album będzie można kupić w Empiku. „Możemy śmiało powiedzieć, że właśnie spełniło się jedno z naszych marzeń" – oświadczył młodziutki skrzypek, który od kilku lat koncertuje w całym świecie. To znaczy koncertował – bo z powodu pandemii odwołano jego występy w Chinach, Hiszpanii i Austrii. 23–letni dziś Łaguniak uczył się w pabianickiej szkole muzycznej, poznańskim liceum muzycznym, a teraz studiuje na Akademii Muzycznej w Łodzi.

Z nartami i żoną w górach był widziany **Tomasz Makrocki**, komendant pabianickich strażników miejskich. Był to pierwszy w epidemicznym sezonie 2021 wypad na wreszcie otwarty stok. Wiemy, że Makroccy dotarli do Ustronia Czantorii w Beskidzie Śląskim. Jest tam kolej linowa, która narciarza z karnetem wozi przez calutki dzień (za 95 zł, w tym szklanka gorącej herbaty). Po południu komendant zaprosił żonę (Izabelę Katarzynę Kingę) na posiłek do karczmy „Podkowa". Podają tam kwaśnicę, góralskie placki, oscypki z żurawiną i rybę w sosie borowikowym.

Były pabianicki wikary – **Michał Misiak,** oddał własne buty tubylcowi z Afryki. Stało się to w Tanzanii, gdzie pan Misiak (już nie jest księdzem) zadomowił się i pomaga biednym. Ale nie tylko. Ostatnio były ksiądz pobiegł w maratonie pod górą Kilimandżaro. Trasę ponad 42 kilometrów pokonał w 4 godziny i 21 min, wypijając wiadro wody, bo temperatura powietrza sięgała plus 32 stopni Celsjusza. Na mecie Misiak podarował swe wygodne buty czarnoskóremu chłopcu (obaj na zdjęciu), który napoił go wodą. „Z małych gestów miłości składa się życie chrześcijanina" – napisał były ksiądz.

eprasa.pl 7270dd1fbb